Cena numeru pojedynczego 5 marek.

Nr. 194 (1316) Warszawa, Piątek 22 Lipca 1921 roku. Rok XXVII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warunki prenumeraty:

W Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Mk. 140.—
bez odnoszenia	„ 130.—
Na prowincji miesięcz.	„ 145.—
Zagranicą	„ 180.—

Ceny ogłoszeń:

OGŁOSZENIA

w tekście (przed kron.)	Mk. 45
Nekrologi	„ 25
zwyczajne	„ 20
drobne za jeden wyraz	„ 8

Wszystkie ogłoszenia obliczają się nonparelem (drobn. pism.)
Ogłoszenia w №№ niedziel. o 25% droż.
Fantazyjne i firm zagran. o 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10 drożej.
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1—2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Redakcji 176-70, Admin. 120-13

Redakcja i Administracja: Warecka 7. Konto czekowe P. K. O. № 175. Numer pojedyńczy w Warszawie 5 mk. — na prowincji 5 mk.

Administracja czynna od 10 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy

U progu kongresu.

Zbiera się, jak co roku, kongres partyjny. Jak co roku, od czasu, jak spełniło się wieszcze marzenie o niepodległym kraju, o zjednoczeniu trzech zaborów — zbiera się rozrzucony po tylu dzielnicach proletarjat polski, aby policzyć swoje szeregi, aby zbliżyć, zjednoczyć swoje szeregi, stwierdzić postęp w zrastaniu się dzielnic odzyskanych, i we wspólnych braterskich naradach zastanowić się nad błędami, o ile były, nad wadami, o ile jeszcze nie wyplenione, nad sposobami walki, o ile wymagają nowych wskazań.

Dzieło ludzkie nie jest doskonałe. Każdy wie o tem. I nic dziwnego, że wymaga częstej naprawy. Musimy pospołu myśleć i radzić nad tem, czego nam brakuje, gdzie i dlaczego robota słabsza, jaki jest nastrój mas pracujących. Musimy zbierać się, aby pospołu sobie pomagać. Aby światło, jakie jest, rozprowadzać porówno, po całej partji, wzdłuż i wszerz w mieście i na wsi. Wszyscy musimy porówno całe swoje siły oddawać na usługi wielkiej idei, która nas jednoczy. W świetle tej wielkiej światoburczej idei co znaczą różnice, które dzielą? Tam, gdzie w grę wchodzą takie różnice temperamentów, wiedzy, przygotowania, doświadczenia, różnice, wynikające z pożycia dotychczasowego pod rządami różnych państw zaborczych — tam muszą działać czynniki odśrodkowe. Rozum te różnice zaciera, a wiara we wspólny cel, w wielką ideę Wyzwolenia — te szczerby, te wyłomy zamyka. Dojrzała partja rozumie, że, by móc zadania swoje, dziejowe zadania spełnić, trzeba być liczbą, wielką liczbą. Trzeba gromadzić fundusze, wydawać gazety, które zyski przynoszą, zakładać księgarnie, sprzedające tyle książek, że z własnych funduszów mogą wydawać dzieła i broszury i gazety. W każdej wiosce, gdzie są robotnicy rolni, w każdej osadzie, gdzie są warsztaty, w każdej osadzie, gdzie się choć z jednego dymi wielkiego komina—robotnicy powinni być w partji. Wszędzie tam powinny być organizacje kobiece, organizacje młodzieży, stowarzyszenia sportowe, chóry, orkiestry. Nie może być takiego pepesowca, któryby nie czytał, nie prenumerował gazety, nie kupował książki. Mamy takich wiernych, kochanych towarzyszów, którzy w oddalonych od kolei wioskach, w zapadłych kątach prowincji czytują i dają do czytania i tłomaczą gazetę partyjną, sprowadzają broszury, posiadają całe szafki książek. Mamy — niestety — i organizacje, które ani gazet nie czytają, ani do książki nie zaglądają. Nie może być organizacji, którąby nie była w stałym stosunku do wydziału oświatowo-kulturalnego. Nie może być takiej organizacji, w którejby raz na miesiąc przynajmniej nie było odczytu. Straszną jest noc ciemnoty.

Po stu latach niewoli, stu latach poprzedzonych dwustu latami pańskiej anarchji i jezuickiej, podstępnej ciemnoty, cóż dziwnego, że robota nasza pozostawia wiele do życzenia. Szkół niema i partja, która w innych krajach ma do czynienia z towarzyszem, co szkołę obowiązkowo ukończył, co korzystał z kursów dopełniających, co sam z własnej woli i gazetę czyta i rozumie, co się koło niego dzieje, — u nas często musi zaczynać od nauki czytania i pisania. Mamy całe morze do wypicia. A możemy je wypić tylko przy pomocy wielkiej, potężnej organizacji.

***

Kongres, każdy kongres jest zwrotnym punktem, a w każdym razie jest etapem na drodze historycznego rozwoju partji. Stanąć koło takiego milowego kamienia i spojrzeć wstecz: jaki kawał drogi przebyty od czasu, jak socjalizm zaczynał u nas pierwsze swoje stawiać kroki. Od czasu, jak gromadka młodych marzycieli studentów, rzemieślników, robotników zaczynała się zbierać, aby radzić w braterskiej, tajnej rozmowie nietylko ust, ale i serc nad nędzą czasu, nad koniecznością buntu i nad drogami, które do wyzwolenia prowadzą. Jeszcze żyją dziś tacy, co byli pierwszych warszawskich strajków świadkami. Nie wiedziano, co to ma znaczyć. Zamiast śpiewów po kościołach, robotnik wychodzi na ulicę, stają fabryki, warsztaty, tramwaje. Jeden za drugim zamykają się sklepy. Świętochowski śmiał się z czerwonej koszuli. Orzeszkowa łamała ręce nad losem, nad mózgiem, nad sercem polskiego „narodowolca“. A prasa gadzinowa wyła nad biednem, opuszczonem od Boga społeczeństwem oddanem na łup agentów żandarmów moskiewskich! Potem przyszły wielkie strajki łódzkie (1883), warszawskie, radomskie. Zorganizowaliśmy wszystkie fabryki, wszystkie związki zawodowe, zorganizowaliśmy wszystkie dzielnice wszystkich miast fabrycznych, ponieśliśmy słowo nasze na wieś. Czytano nas, jakże czytano nas! Dokąd tylko przychodził nasz agitator pomimo nawet księdza i dziedzica — przyjmowano go, jak najlepszego gościa, jak anioła, co od Boga jest nasłany, od Boga Miłości i Miłosierdzia, który przynosi ze sobą nadzieję, że ustanie krzywda i wyzysk i nędza i co nietylko nadzieję przynosi, ale i wolę: wskazuje drogi i środki, co poprowadzą ku lepszemu. Co było lepszego śród inteligencji krajowej—ku naszemu szło sztandarowi. Najwięksi pisarze naszego pokolenia pod naszym gromadzili się sztandarem. Niektórzy odeszli od nas. Ale co mieli w sobie najlepszego, szlachetnego, boskiego—nam przecie przynieśli w ofierze. Młodzież wszystkich szkół od Warszawy aż do Lwowa, we wszystkich uniwersytetach rosyjskich, aż do Tomska, na dalekiej Syberji — wszędzie tworzyła sekcje, organizowała nietylko siebie wzajem, ale i robotników polskich, pracujących na całej olbrzymiej drodze od Warszawy do Władywostoku.

I w owych romantycznych czasach odbywaliśmy kongresy. To było wielkiej wagi zdarzenie, epokowy wypadek w życiu każdego uczestnika. Zobaczyć C. K. W.! owo wielkie słowo, pieszczone w tajemniczej głębinie serca, wymawiane z namaszczeniem, z podziwem, ze strachem niemal, nie jako pojęcie, ale jako rzecz realną, żywą, radzącą. Radzić wespół z nimi, pod ich przewodem, pod groźbą nakrycia przez policję, pod groźbą aresztu, cytadeli, zesłania i katorgi! Odbywały się kongresy. Znaliśmy i wielki kongres lwowski 1906 r. Znaliśmy i smutne kongresy, jak ów wiedeński tegoż roku!

Dziś już z mniejszem wzruszeniem zbieramy się w Łodzi, w polskim Manchesterze, w mieście, w którem z ratusza czerwony powiewa sztandar. Tu niedawno panowali carscy siepacze. Dziś socjalizm wziął tę twierdzę samorządu pod swoją opiekę. Oby długo, oby zawsze powiewał nasz sztandar nad miastem wielkiej pracy, najlepszego uświadomienia klasowego poważnej myśli i rewolucyjnej woli!

Ślubujmy mu wierność. Ślubujmy służbę całkowitą, bez zastrzeżeń, wierną aż do śmierci sztandarowi, który nietylko klasę robotniczą, ale który kraj i ludzkość prowadzi do zwycięstwa, do ostatecznego na Sprawiedliwości i Kulturze opartego Wyzwolenia!

R. K.

W obliczu klęski...

Wczoraj ukazał się Nr. 63 „Dziennika Ustaw“, zawierający, między innemi, ustawę sejmową o wolnym handlu ziemiopłodami, która wobec tego weszła już w życie z dniem ogłoszenia. Jednocześnie odbyła się zwołana przez p. ministra aprowizacji konferencja, na którą zaproszono przedstawicieli rządu (min. aprowizacji, rolnictwa, spraw wewn., urząd zbożowy, intendentura wojskowa etc.), przedstawicieli konsumentów — miast i kooperatyw oraz przedstawicieli producentów — towarzystw i syndykatów rolniczych, spółek handlowych, młynarzy i t. d.

Ankietę zwołano w sprawie cen ziemiopłodów i handlu zbożem, dla ustalenia wytycznych, któreby zabezpieczały ludność przed nadmiernym wyzyskiem oraz rozważenia sprawy udzielenia kredytów samorządom, instytucjom społecznym i prywatnym, które zobowiążą się dostarczać ziemiopłody tym warstwom ludności, jakie dotychczas były zaopatrywane przez Państwo.

Ożywiona dyskusja, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich zainteresowanych stron, wykazała, że wolny handel, który dopiero w dniu obrad zaczął obowiązywać, już wyrządził tyle szkód, wytworzył już tak beznadziejną sytuację, grozi tylu zawikłaniami i tak wielkiem niebezpieczeństwem, iż w słowach najgorętszych nawet zwolenników wolnego handlu drżały nuty obawy i niepewności i pewien żal z powodu zbyt pochopnego zniesienia ograniczeń w obrocie ziemiopłodami, których przecież tak energicznie domagali się.

Cała konferencja sprawiała wrażenie niepotrzebnej i niedorzecznej tragikomedji, którą odegrano poto, aby stworzyć pozory, iż ma się zamiar przyjść z pomocą konsumentom. Zwołał ją jeden z najgorętszych i najgorliwszych rzeczników wolnego handlu w Sejmie, p. minister likwidującej się aprowizacji, pos. Grzędzielski. Zwołano ankietę już po niewczasie, już po uchwaleniu ustawy, pod koniec żniw, kiedy spekulacja i pasek szaleją już w całem państwie, kiedy wolny handel święci już swe tryumfy. Poco zwoływano tę konferencję? Poco zwoływał ją p. Grzędzielski właśnie, który w toku dyskusji stwierdził, że nie ma nic do powiedzenia, ponieważ ustawa wyraźnie wyłącza Państwo od wszelkiego udziału i wpływu na gospodarkę ziemiopłodami? P. Grzędzielski, który niejednokrotnie podkreślał, że jest powołany wyłącznie do likwidacji min. aprowizacji wraz ze sztabem swoich urzędników, nie umiał nawet wystąpić w roli pośrednika między producentami i konsumentami i skierować obrady w łożysko, po którem potoczyć się mogły do jakichkolwiek konkretnych wniosków, któreby dawały choć odrobinę nadziei na złagodzenie fatalnych skutków wolnego paska. Rząd, w osobie p. Grzędzielskiego, był na wczorajszej konferencji biernym widzem, który z żadnym projektem nie przyszedł, żadnej drogi nie umiał wskazać.

Przedstawiciele Rządu zdobyli się jedynie na przedstawienie statystycznych danych, które mają świadczyć o znacznej nadwyżce sprzętu zbóż w roku obecnym w stosunku do ubiegłego. A więc, według szefa sekcji rolnej min. aprow., p. Hellwiga, spodziewana jest nadwyżka pszenicy 6.900 wag. w całem państwie, żyta — 67 tys. wagonów, jęczmienia — 15 tys. wag., owsa — 11 tys. wag. — razem ok. 100 tys. wagonów zbóż. Na nadwyżkę złożyło się; lepszy urodzaj, zmniejszenie się odłogów, lepsza uprawa etc. Jeżeli doliczymy 35 tys. wagonów, których nas pozbawiła inwazja bolszewicka w r. ub., to rok obecny da nam 135 tys. wagonów zboża więcej niż ubiegły.

Informacje p. Hellwiga uzupełniał wiceminister Stoiński, który jak i jego kolega ministerjalny jest wielkim optymistą i na podstawie danych statystycznych spodziewa się obfitości zboża i ziemiaków.

Tylko tyle usłyszeliśmy z ust Rządu. Żadnych konkretnych projektów, żadnych wniosków, prócz optymistycznych obliczeń, niejednokrotnie już powtarzanych i powszechnie znanych.

Z przedstawicieli producentów pośredników pierwszy przemawiał prezes Centr. Tow. Roln., p. Kiniorski. Skarżył się, że organizacje rolnicze o charakterze społecznym (!?) nie otrzymały kredytów od Rządu. Starał się dowieść, że organizacje rolnicze chciały sprzedawać po 5 — 5½ tys. mk. korzec, ale ponieważ Urząd Zbożowy płacił już 7 tys. mk., zmuszone będą również brać drożej!

Dyr. Urzędu Zbożowego odrazu sprostował obłudne twierdzenie p. Kiniorskiego. A liczby, które przedstawił, wykazują, że wszędzie, w całym kraju ceny rynkowe zboża ustaliły się ostatnio w granicach 6.500—8.500 mk. za ctr. metr. zboża sprzętu tegorocznego. Państwowy Urząd Zbożowy nie może obecnie ustalać cen, wobec wprowadzenia wolnego handlu i musi płacić według cen, które kształtują się na rynku.

P. Konopka, ziemianin z Małopolski, dość krytycznie ocenił optymistyczne sprawozdanie min. aprow. i zakomunikował, że niektórzy handlarze płacą już po 11 — 12 tys. mk. P. Frenkel, przedstawiciel wielkich młynów małopolskich stwierdza, że jako gorący zwolennik wolnego handlu musi przyznać, że chwila dla zniesienia ograniczeń wybrana była jaknajgorsza. Rząd nie ma żadnych zapasów, nie ma organizacji legalnego handlu, który był wzbroniony w ciągu kilku lat, wobec czego zamiast wolnego handlu mieć będziemy wolny pasek. Stwierdza, że młynarze nie mają pieniędzy i prosi o pomoc finansową Rządu. Jest zdania, że o żadnem staniemu mowy być nie może, wielką już będzie pociechą, jeśli ceny nie pójdą raptownie w górę.

W przemówieniach przedstawicieli miast brzmiała nuta pesymizmu a nawet beznadziejności. Prez. Lwowa, Neuman, nie podziela urzędowego optymizmu. Domaga się prerogatyw dla miast i ośrodków przemysłowych. Prez Poznania, Drwęski, nazywa wolny handel nieszczęściem, a konferencję bezcelową, ba zwołaną za późno. Póki czas, należy ustawowo zabezpieczyć sobie środki dla zwalczania spekulacji: prawo wywłaszczenia magazynów zbożowych, regulowanie podaży przez rzucanie na rynek znacznych ilości zboża w w odpowiednich chwilach, dopłacanie różnicy

cen chleba kartkowego w miastach i cen rynkowych, jak w Niemczech.

Wiceprezydent Krakowa, tow. pos. Bobrowski wystąpił z ostrą krytyką Rządu. Sądzono, że usłyszymy projekt Rządu, ale Rząd zdobył się tylko na to, że sprowadził do jednego stołu producentów i konsumentów, których spotkał przykry zawód. Konferencja sprawia wrażenie przedśmiertnej stypy min. aprowizacji. Optymizm rządowy jest przesadzony. Miasta dotychczas nie otrzymały zaległości, jednemu Krakowowi należy się jeszcze 145 wag. zbóż i 15 wag. kaszy na deputaty dla ciężko pracujących. Producenci, wielcy i mali, naślep pędzili ku wolnemu handlowi, nie chcieli słyszeć o żadnych ograniczeniach. Ale teraz nawet ze strony producentów rozlegają się głosy ostrzegawcze, i nawet zwolennicy żarliwi wolnego handlu wołają na alarm. Niezadowolenie w masach rośnie; kolejarze żądają powrotu do płac przedwojennych i chcą zarabiać tyle, aby mogli kupić taką samą ilość zboża, jak przed wojną — ok. 5 korcy, co wynosiłoby do 50 — 60 tys. marek. Rząd celowo podnosi ceny i zniża walutę; ostatnio podniósł cenę węgla o 33%, podnosi opłaty, nie ma żadnego programu gospodarczego i pcha na bity gościniec do bankructwa państwa. Tow. Bobrowski żąda uregulowania przywozu z Ukrainy, kredytów dla miast i kooperatyw, utrzymania za wszelką cenę specjalnej aprowizacji dla kolejarzy i górników, podniesienia racji cukru, która zastąpi, szczególnie dzieciom, pszenną mąkę.

Tow. Grylowski, przedstawiciel kooperatyw kolejowych żąda utrzymania kontyngentu dla specjalnych grup ludności, której nie można skazać na utrzymanie się z głodowych pensji.

Tow. Kafanke, ławnik Wydz. Zaopatr. w Łodzi, domaga się, aby kredytów udzielano jedynie organizacjom konsumentów, a nie producentom i pośrednikom, młynarzom etc., którzy powinni zajmować się przemiałem zboża a nie handlem. Przemówienia przedstawicieli ziemian są obłudne, gdyż ziemianie najchętniej korzystają z wysokich cen i podbijają je. Paskują zbożem przedewszystkiem ziemianie i włościanie, sprzedający zboże po wysokiej cenie handlarzom.

Przemawiało jeszcze kilku mówców z pośród producentów, którzy m. in. domagali się założenia giełdy zbożowej, zamknięcia granic dla eksportu zboża etc. Na zakończenie konferencji oświadczył wiceminister Stoiński, że dziś zbiera się ankieta w mniejszym już składzie i będzie wyłoniona komisja, złożona z producentów, pośredników, konsumentów i przedstawicieli Rządu, która będzie się zajmować sprawami związanemi z wprowadzeniem wolnego handlu.

Konferencja wczorajsza nie dała żadnych wyników. Wykazała jedynie, że wolny handel grozi wielkiem niebezpieczeństwem dla państwa. Zaznaczyć należy, że nie byli obecni przedstawiciele włościan, którzy przecież są również poważnymi producentami rolnymi i w uchwaleniu wolnego handlu odegrali decydującą rolę.

J. S.

Zblizka i z daleka.

ŚWIĘTO SOCJALIZMU.

Nie w naszej jeszcze chacie. Tymczasem tylko — w Danji. Duńska partja socjalistyczna obchodzi w roku bieżącym pięćdziesięciolecie swego istnienia. Ostatni tydzień lipca ma być cały poświęcony tej uroczystości, na którą z całego kraju zjadą się tysiące robotników i robotnic. Z każdego miasta, miasteczka, z każdej osady — napłyną delegacje. Centralny Komitet zwołuje te tłumy na niedzielę, 25 lipca, do stolicy, do Kopenhagi. Wszystkie chóry, wszystkie orkiestry robotnicze całego kraju będą towarzyszyły pochodowi robotniczemu.

Danja jest krajem niewielkim. Liczy ogółem trzy miljony mieszkańców. Z tej liczby półtora miljona posiada prawo wyborcze. Na ogólną liczbę wyborców, 32% głosowało na socjalistów. Na każdych trzech wyborców jeden dawał głos czerwony: ogółem takich głosów było czterysta tysięcy.

Partja liczy w tak małym kraiku 1003 sekcji, a w sekcjach tych jest sto trzydzieści tysięcy członków. Związków zawodowych liczy partja 3113. W związkach tych jest 362.363 członków. Wielkie to cyfry, zazdrości i szacunku godne. Przedewszystkiem zaś szacunku!

Partja liczy piętnaście dzienników, posiadających 42 wydania miejscowe. Wszystkie te dzienniki biją 175.000 egzemplarzy opłacanych.

Zbliżonych do partji jest kilkadziesiąt piekarń, browarów, rzeźni, składów drzewa, stowarzyszeń budowlanych, księgarń i towarzystw wydawniczych, drukarń i banków. Kooperatyw robotniczych Danja liczy 27 rozrzuconych po miastach z ogólną liczbą pięćdziesięciu tysięcy członków. W każdej większej wsi duńskiej jest kooperatywa, do której należą wszyscy mieszkańcy, a więc i socjaliści.

Wiele rad miejskich jest socjalistycznych. W radzie miejskiej stolicy, w Kopenhadze na 55 członków rady trzydziestu trzech jest socjalistów. Większość i mają socjaliści w 49 gminach poza stolicą!

Słowem: jest to idylla. Jest to przedmiot dumy i zasłużonego zadowolenia spoirzeć na taką wszechstronną i doskonale pracującą organizację.

Każdy Duńczyk umie czytać i pisać!

Pijaństwo w Danji jest bardzo mało rozpowszechnione!

Nic dziwnego, że urządzenia partyjne tak się pięknie rozwijają. Danja jest krajem pracy i kultury. Nie kultury jednej tylko klasy, tej mianowicie, która uważa, że się jej wszystkie należą przywileje, ale wszystkich bez wyjątku klas ludności. Nie pracy jednej tylko klasy, tej, mianowicie, której w ciągu tysiącolecia odmawiano nietylko przywilejów, ale praw poprostu. Protestantyzm, dokądkolwiek zawitał, wszędzie stworzył szacunek dla książki i pożądanie książki. Robotnik niemiecki posiada zawsze biblioteczkę, którą mu na spłaty dostarcza księgarz czy kolporter partyjny—kilkaset tomów dobrze dobranych, w tanich wydaniach, w trwałych oprawach. Wszędzie jest pełno czytelń, które na dobrych warunkach wypożyczają książki, wysyłają je za miasto. Są towarzystwa oświatowe, które zajmują się kolportażem książek do najbardziej na północ wysuniętych wiosek rybackich.

Danja posiadała olbrzymią ilość zapuszczonych torfowisk. Nikt o nich nie myślał. Dziś torfowiska te są zdrenowane, zregulowane. Rodzi się tam, jak na czarnoziemie. Po miastach muzea, koncerty symfoniczne. Pobyć w Kopenhadze — to odpocząć, nabrać sił do pracy. Nabrać wiary niepożytej w skuteczność pracy, która niejednemu w innych warunkach działającemu wydaje się próżną, na marne idącą.

Praca w miłości poczęta nigdy nie ginie. Ziarnko gorczyczne nie darmo mocą cudotwórczą jest obdarzone. „Pracuj i nie trać nadziei“ — wołał mędrzec. Pracuj, nie szukaj nagrody. W samej pracy jest nagroda i życie i tego życia treść i słońce. W samej pracy jest zadowolenie i duma, że człowiek pracować umie. Upojenie pracą jest głębsze niż upojenie w dobrem nawet winie źródło swoje mające. Kochajmy pracę — a wiara i nadzieja nie opuści nas.

Wiara góry kruszy. Góry ciemnych i głupich przesądów. Wiara w człowieka i dzieło jego. Wiara w lepsze jutro. W możliwość szczęścia człowieka na ziemi. Wiara w dostojeństwo człowieka. Wiara w zwycięstwo Rozumu. Wiara w ostateczne wyzwolenie wszystkiej Niewoli. Wiara w rewolucję społeczną, w obalenie ostatnich przywilejów feodalizmu ziemi i fabryk.

Cześć wam duńscy bracia i towarzysze!

Henryk Bezmaski.

Strajk robotników przemysłu włóknistego.

Przemysł włóknisty w Polsce przeżywa obecnie przełomowe chwile. Dni najbliższe wykazać muszą, czy praca w jednej z ważniejszych gałęzi przemysłu opierać się będzie na jakich takich uczciwych zasadach, czy też rezultaty układów między pracodawcami a robotnikami będą jeno niewygasającem zarzewiem gwałtowniejszych fermentów.

Na tle stosunku pracy do kapitału, w czasach przedwojennych wybuchały u nas od czasu do czasu zatargi, których punktem szczytowym nierzadko był strajk ostry, a nawet krwawy. Wynikało to z systemu polityki kapitalistycznej; często bowiem właściciele zakładów przemysłowych lub ich pełnomocnicy zwracali się o pomoc orężną do rządu carskiego. Robotnik spokojnie patrzeć nie mógł na pastwienie się sytego kapitalisty nad nim — i lała się krew. Później i działacze burżuazyjni podobny system walki uznali za szkodliwy.

Obecny strajk w przemyśle włóknistym ma wiele znamion, zdradzających namiętną żyłkę przemysłowców naszych do „ulubionego systemu“, pielęgnowanego długo za rządów carskich. I, o dziwo! Rząd polski, którego poszczególni członkowie żywo mają w pamięci świst nahajek kozackich i huk strzałów karabisowych, kierowanych do bram fabrycznych, jakby na urągowisko usiłuje stosować „stary, wypróbowany“ środek na łagodzenie zatargów między robotnikami a przedsiębiorcami fabrycznymi. Miast podjąć energiczne kroki, w celu ukrócenia samowoli przemysłowców, objawiającej się w dążności do utrzymania głodowych płac za pracę robotnika, Rząd posyła wojsko i policję do fabryk, aby pełniły tam obowiązki.

W Żyrardowie policja zmusza robotników pod groźbą użycia broni palnej, do wykonywania pracy, oraz aresztuje Komisje Strajkowe.

W Łodzi, dnia 13 lipca policja konna w sile, równającej się kilku szwadronom, szarżuje na kilkudziesięciotysięczny tłum, spokojnie odbywających wiec robotników, depcąc kopytami końskimi i płazując szablami ludzi. Po rozgromieniu zaś wiecu, wlecze z tryumfem po głównej ulicy, Piotrkowskiej, transparenty manifestantów, na których widnieją napisy: „Niech żyje socjalizm!“, „Precz z głodowemi płacami!“, „Precz z wolnym handlem!“ i t. d.

Gdzie jest wolność obywatelska, zagwarantowana konstytucyjnie?

Przemysłowcy, sabotując przez pięć miesięcy żądania robotnicze, odrzucając je ostatecznie, z całą świadomością sprowokowali ostry strajk obecny, na który zgodziły się nawet takie Związki, jak Chrześcijańskiej Demokracji. Przez pięć miesięcy dawano delegatom robotniczym wymijające odpowiedzi na wystosowane słuszne żądania podwyżki płacy, motywowane wzrastającą szalenie drożyzną. Zaś wkrótce po strajku powszechnym potentaci kapitału odpowiedzieli, iż... żądania wszelkich podwyżek uważają za „bezcelowe i zgoła wykluczone“.

Centrale Związków Przemysłowców nie zawiadomiły w czasie właściwym administracji Zakładów Żyrardowskich o terminie rozpocząć się mającego strajku, wskutek czego wiele materjałów, podlegających zepsuciu, zostało niewykończonych, a mianowicie: 15 kadzi lnu, oraz towary w bielniku i przędza w kwasach. I oto w momencie wybuchu strajku w administracji zakołatał „stary duch“. Bowiem zamiast wejść w układy z strajkującymi robotnikami, ażeby ci wykończyli, mogące uledz zniszczeniu materjały, na co zgodę nie trudno byłoby uzyskać, zwrócono się o interwencję policji, która w pochopności swej do usług kapitałowi, przy pomocy karabinów zmusiła robotników do wykonywania pracy, a następnie zaaresztowała Komisje Strajkowe. Wywołało to wielkie rozgoryczenie wśród robotników. Skutek zaś był ten, że roboty nie wykonano. Użyto więc do tej pracy urzędników fabrycznych, jako łamistrajków, a gdy to nie poskutkowało, wtedy dopiero zwrócono się do Związków Zawodowych. Związki oświadczyły, że roboty, zabezpieczające len i przędzę przeciw zepsuciu, zostaną wykonane, surowce, które nadeszły koleją, będą wyładowane i elektrownia i wodociągi zostaną uruchomione pod warunkiem, iż praca dokonaną będzie pod kontrolą Związków i wynagrodzenie za nią liczyć się będzie zgodnie z żądaniami podwyżki, wysuniętemi przez Związki.

Administracja fabryki nie zgodziła się na powyższe, słuszne żądania robotników, przedkładając raczej zniszczenie materjałów i surowców na miljony marek. Taką już jest logika kapitalistycznych umysłów.

Podobne wypadki zaszły w Zawierciu, gdzie grozi zepsucie materjałów na sumę około 70 miljonów mk.

Dla charakterystyki stosunków należy podkreślić, że zakłady Żyrardowskie znajdują się pod przymusowym zarządem Państwa. Co sądzić o innych przedsiębiorstwach, skoro administrowane przez Rząd takim świecą przykładem?

Wnikając w istotę ostatnich strajków, jakie wybuchały na terenie Rzeczypospolitej, obejmując całe dziedziny pracy, jak: przemysł naftowy, częściowo rolnictwo, strajk tramwajarzy w Łodzi, robotników miejskich, ostatnio metalowców i robotników przemysłu włóknistego i t. d., dojść musi każdy, świadomy stosunków człowiek, do wniosku, iż przyczyna ich tkwi głęboko w anormalnych warunkach gospodarczych i politycznych, wytworzonych w kraju przez wojnę. My szczególnie ciężko doświadczamy na sobie skutków wojny, ponieważ najdłużej byliśmy w nią wplątani. Sytuację bezwarunkowo pogarsza nienormalna gospodarka państwowa, spadek waluty i, co za tem idzie, wzrastająca szalenie drożyzna. Proces rozkładowy wprost wywołuje polityka Rządu i reakcyjnej większości Sejmu, wprowadzająca wolny handel i rozwielmożnienie się paskarstwa.

W tych warunkach robotnicy, pracujący na normach płac z marca, wystosowali do przemysłowców żądanie przyjęcia następujących postulatów: podwyższenia płacy zasadniczej o 120%, jako motyw stawiając wzrost w takim stosunku drożyzny; zawarcia umowy zbiorowej na całą Polskę, któraby regulowała cały szereg spraw palących, jak przyjmowanie i wydalanie robotników za zgodą Związków Zawodowych; płacenia za wszelkie postoje, wynikłe nie z winy robotników, uregulowanie i zagwarantowanie świadczeń w razie choroby i śmierci; ustalenia płacy dozorców fabrycznych, portjerów, woźnych i woźniców na podstawie 8-miogodzinnego dnia roboczego, uznania oficjalnie delegatów fabrycznych, jako przedstawicieli ogółu robotników danej fabryki i określenia ich kompetencji do czasu, aż Sejm uchwali ustawę o Komitetach Fabrycznych i in.

Jak z powyższego wynika, rozgrywają się obecnie sprawy pierwszorzędnego dla rozwoju przemysłu i normalnej pracy, znaczenia. Toteż walka jest ostra i zakończyć się musi zwycięstwem klasy pracującej, po stronie której stoi uświadomienie mas i siła organizacji.

(Strajk obecny wykazał wielką tężyznę ducha i sprawność organizacyjną klasowego Związku Zawodowego. Prasa burżuazyjna tendencyjnemi artykułami nie jest w stanie nadwątlić zwartej ławy solidarnego proletarjatu. Kapitaliści, jak dotąd, zachowują nieprzejednany upór, wszakże z postępowania ich przebijają ukryte cele polityczne.

Typowe oblicze podczas strajku pokazali komuniści polscy. Rozrzucili dotąd masowo aż 3 odezwy, w których usiłują poderwać autorytet Zarządu Związku Zawodowego, napadając w sposób prowokacyjny na kierownictwo. Zwłaszcza kością w gardle stoją im członkowie P. P. S.)

Walki bohaterskiej, prowadzonej przez klasę robotniczą, nie będą w stanie rozbić represje policji, ani zastępujące robotników w fabrykach wojsko, ani upór zachłannych kapitalistów.

Tym z pośród robotników, którzy nie będą mogli wytrwać materjalnie, niech śpieszą z pomocą inni współtowarzysze pracy lub niech sami szukają tymczasowego zajęcia na wsi.

Proletarjat wierząc w słuszność swej sprawy, będzie walczył solidarnie aż do zwycięstwa!

A. Szczerkowski.

Zapytania.

Czy prawdą jest, że nowy minister aprowizacji p. Grzędzielski, cały zapas skór, jaki pozostał w posiadaniu Puzappu, oraz znaczną część towarów włóknistych z zakupów Puzappu — odstąpił Związkowi ekonomicznemu Kółek rolniczych w Małopolsce?

Związek ten — dodajemy — jest w rękach Piastowców.

Czy prawdą jest, że dwaj panowie z tego Związku obchodzili składy Puzappu, badając, czy jeszcze pozatem byłoby coś do zabrania?

Wiadomości z Rosji Sowieckiej.

(Od własnego korespondenta).

Japońskie wojska dnia 21 czerwca zajęły Nikołajewsk i inne punkty we Wschodniej Syberji.

***

Pomiędzy Merkułowym i Siemionowym został zawarty układ, na mocy którego Siemionowa uznano, jako Naczelnego Zarządcę. Władywostocki rząd będzie istniał na prawach rządu obwodowego.

***

Rozpoczęło się nowe oczyszczanie partji komunistycznej od różnych spekulantów i łotrów. Partja liczy zaledwie 42% robotników, reszta — urzędnicy i dygnitarze sowieccy.

***

Do Moskwy przybywają przedstawiciele różnych firm zagranicznych, w celu nawiązania stosunków handlowych oraz otrzymania koncesji. Dotąd przybyli przedstawiciele firm niemieckich, angielskich, finlandzkich i amerykańskich.

***

W II-giej połowie maja wydobyto na Uralu 53,477 pudów rudy.

***

W lipcu zostanie uruchomiona regularna komunikacja Nowy York — Petersburg. Komunikację organizują 2 norweskie towarzystwa.

***

„Narkomzdrawia“ ogłasza o ruchu cholery. Do d. 20 czerwca zarejestrowano 8210 wypadków. Okręg Wołgi i centralnej Rosji bardziej objęty epidemją, aniżeli Ukraina. Szczególnie na linji kolejowej szerzy się epidemja.

Prasa zagraniczna o Polsce.

Tygodnik nowojorski „Nation“ w numerze z dn. 29 czerwca podaje artykuł p. Cedric Fauntleroy'a p. t. „Polska jest“. Artykuł ten nacechowany jest rzeczowością, znajomością kraju naszego i wielkiem przywiązaniem do Polski. Autor był członkiem amerykańskiej eskadry lotniczej im. Kościuszki i w ciągu 18 miesięcy przebywał w Polsce, walcząc na froncie bolszewickim. Obecnie wrócił do Stanów Zjednoczonych na życzenie Hoovera, by zająć się akcją pomocniczą dla cierpiących dzieci Europy środkowej i wschodniej.

Pana Fauntleroy'a uderzyły nieprzyjemne, nieprzychylne i wrogie głosy prasy i opinji amerykańskiej o Polsce. Drukując tedy swój artykuł spełnił godny pochwały i szacunku czyn obywatelski.

Autor na początku artykułu wyraża zdumienie z powodu poglądów, panujących w Stanach Zjedn. o Polsce i pisze, że „Królewna z bajki nie byłaby bardziej zdumiona niż ja, gdym się zetknął z „liberalną“ (cudzysłów autora) i przeciętną inteligencją amerykańską w sprawie Polski“.

Autor przyznaje, że położenie Polski jest ciężkie i wyjaśnia, dlaczego tak jest. Podkreśla skutki wojny, 150-letniej niewoli, trzech zaborów. Następnie uwydatnia pracę, dokonaną od chwili odzyskania niepodległości, wspomina o reformie rolnej, konstytucji, pracowitości robotnika i chłopa, wzroście produkcji przemysłowej i t. d. Autor kończy swój artykuł słowami: „W odpowiedzi na wszelkie ataki na państwo polskie i naród polski, stwierdzam, że Polska jest“ (podkreślenie autora).

Artykuł powyższy zasługuje na uwagę jeszcze z tego względu, że ukazał się w radykalnym tygodniku wpływowym, który dotychczas bardzo ostro napadał na Polskę.

Dnia 28 lipca b. r. o godz. 7 wiecz. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krakowskie Przedm. 66) poeta gruziński tow. Sergjusz Kuruliszwili wygłosi odczyt w języku polskim p. t. „Bolszewickie niebezpieczeństwo“.

Bilety do nabycia są: w Księgarni Robotniczej (Wspólna 17) i w Okręgowym Komitecie P. P. S. (Al. Jerozolimskie 56).

WACŁAW WOLSKI.

Z nowych sonetów.

WIZJA, PRZYWIANA Z PRAWIEKÓW.

...Pod Chaos czarnych kolumn, pod Błędu portyki,
Jakie tylko w spienionej, czarnej śnią się złudzie,
Cisną się w szale jacyś purpurowi ludzie,
Śród wichru skriabinowskiej, obłędnej muzyki!..

Jest coś z furji masowej, opętańczej, dzikiej,
W tym ślepego tłoczenia się ich krwawym trudzie,
Gdzie tchnie Lód Czarnej Grozy!..
Ci szkarłatni ludzie —
To Obłędnej Ananke *) bierne niewolniki!

...Żre Chaos kolumn, niby Czarne Bóstwo Szału,
Tę żywą falę ludzkiej, stłoczonej purpury...
Obłąkańcza muzyka przycicha pomału,

Jak szaleniec, strudzony beznadziejnem łkaniem,
Co się silił rozwalić Czarne Spiżu Mury
Pjanych obłędem ramion sprężeniem tytaniem!..

Warszawa, dnia 21 lipca 1921 r.

*) Konieczności.

Kronika polityczna.

Weterynarz — polityk — chemik.

P. Stefan Dąbrowski, b. wiceminister Spraw Zagr. został profesorem chemji na uniwersytecie poznańskim.

P. Dąbrowski jest z zawodu weterynarzem. Nie wiemy jakie zasługi położył na polu weterynarji, że go stronnictwo p. Paderewskiego powołało na wysokie stanowisko polityczne. Nie wiemy też, jakie położył zasługi dla polityki zagranicznej, że go wezwano na katedrę chemji.

W każdym razie cieszymy się, że porzucił zgiełkliwy świat polityki dla ciszy sali naukowej i spodziewamy się, że jego kolega partyjny, p. Stroński, pójdzie w jego ślady i poświęci się filologji francuskiej.

***

„Wola Ludu" organ p. Witosa, redagowany dotychczas przez pana Wojciechowskiego, dawnego ministra Spraw Wewnętrznych przeszedł pod redakcję dra Józefa Zielińskiego (niedawno przybyłego z Paryża). Obóz p. Witosa uzupełnia swoje kadry coraz to nowymi przybyszami z pod innych sztandarów.

***

„Monitor" z 20-go b. m. podaje rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 1921 roku w przedmiocie uproszczonego rozliczania podwyżek opłat dodatkowych, należnych od lokatorów w myśl art. 5 ustawy z dnia 18 grudnia 1920 r. o ochronie lokatorów.

Celem ustalenia sposobów uproszczonego rozliczania między właścicielami domów a lokatorami podwyżek opłat dodatkowych, należnych od lokatorów w myśl art. 5 ustawy z dnia 18 grudnia 1920 r. o ochronie lokatorów (Dz. U. Rz. P. Nr. 4 z roku 1921, poz. 19) — zarządza się co następuje:

§ 1. Ogólną sumę zwyżki rzeczywistych ponad normy z czerwca 1914 r. wydatków właścicieli domów na opłaty dodatkowe, określone w punkcie 1 art. 5 ustawy, oblicza się na podstawie tych wydatków, poniesionych rzeczywiście za dany okres (miesiąc, kwartał). Suma powyższa będzie pobierana przez właścicieli domów od każdego z lokatorów w wysokości odpowiedniej, obliczonej na podstawie § 2, po upływie danego okresu, czyli z dołu, wraz z komornem za okres następny.

§ 2. W celu rozłożenia ustalonej za określony przeciąg czasu ogólnej sumy zwyżki wydatków na opłaty dodatkowe pomiędzy poszczególnych lokatorów należy powyższą sumę podzielić przez ogólną sumę komornego, pobieranego od wszystkich lokatorów domu w tym samym okresie czasu, i iloraz mnożyć przez sumę komornego, płaconą przez każdego lokatora. Otrzymane iloczyny określą sumy opłat dodatkowych, przypadających na każdego lokatora. W ogólną sumę komornego należy przytem wliczyć także kwotę, jakaby się należała tytułem komornego od pomieszczeń, zajmowanych przez właściciela domu lub przez jego zarząd.

§ 3. Wykazy obliczonych na podstawie § 2 opłat dodatkowych, winny być wywieszane i stale utrzymywane w bramie domu (wzór w załączeniu). Lokatorom służy prawo sprawdzania prawidłowości rozkładu i wyliczenia przypadających na nich opłat, na podstawie rachunków i innych dotyczących opłat dokumentów, będących w posiadaniu właścicieli, względnie administratorów domów, którzy są obowiązani przynajmniej raz w miesiącu w dniu, wyznaczonym przez nich na ten cel, okazywać te dowody na żądanie lokatorom.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

***

Dnia 21 b. m. Rada Ministrów obradowała nad projektem ordynacji wyborczej do Sejmu. Dalszy ciąg rozpraw wyznaczono na dzień następny. (PAT).

Sprawa Śląska.

ODPOWIEDŹ ANGIELSKA NA NOTĘ FRANCUSKĄ.

Paryż, 21 lipca.

(E. E.). 20 b. m. wiecz. chargé d'affaires angielski wręczył Briandowi odpowiedź rządu angielskiego na ostatnią notę w kwestji Górnośląskiej. Odpowiedź angielska wykazuje konieczność jaknajszybszego rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej. Rząd angielski jest przeciwny zwołaniu przedtem konferencji ekspertów ze względu na brak czasu z powodu toczących się konferencji Irlandzkich. Gabinet londyński proponuje zwołanie Rady Najwyższej w Boulogne na 27—28 lipca. Anglję reprezentowałby lord Curzon, względnie Balfour, ponieważ Lloyd George będzie w tym czasie zajęty na konferencjach irlandzkich. Kwestja wysłania posiłków na G. Śląsk byłaby rozpatrywana na przyszłem posiedzeniu Rady Najwyższej. W odpowiedzi na tę notę ambasador francuski w Londynie ma wręczyć 21 b. m. Lloydowi George'owi nową notą rządu francuskiego. W kołach politycznych francuskich twierdzą, że zawierałaby ona, co następuje: natychmiastowe wysłanie posiłków na G. Śląsk, po przywróceniu spokoju — rozpoczęcie prac komisji ekspertów, po ich zakończeniu zwołanie Rady Najwyższej.

O POŚREDNICTWO AMERYKI.

Paryż, 21 lipca.

(PAT.). (Havas). Według londyńskiego korespondenta „New York Heralda" byłoby pożądanem, żeby Stany Zjednoczone pośredniczyły w nieporozumieniu angielsko-francuskiem w sprawie Górnego Śląska.

O SZYBKIE DECYZJE.

Londyn, 21 lipca.

(PAT.). (Havas). Według agencji Reutera członkowie komisji międzysojuszniczej podkreślają konieczność powzięcia szybkiej decyzji i dokonania natychmiastowego podziału G. Śląska, jak również bezzwłocznego obsadzenia przyznanych obu państwom obszarów przez regularne wojska polskie i niemieckie. Są oni przekonani, że powzięcie definitywnej decyzji uspokoi ludność G. Śląska.

KONIECZNOŚĆ WZMOCNIENIA ZAŁOGI KOALICYJNEJ.

Paryż, 21 lipca.

(PAT.). (Havas). Dzienniki tutejsze pochwalają jednogłośnie stanowisko rządu francuskiego w sprawie górnośląskiej i zaznaczają, że Rada Najwyższa nie będzie mogła obradować z pożytkiem ani też narzucić swej decyzji, jeżeli siły wojskowe państw sojuszniczych na Górnym Śląsku są niewystarczające. Cała prasa zauważa zgodnie, że między Paryżem a Londynem niema konfliktu, lecz nieporozumienie i różnica zapatrywań. Dzienniki uznają za fakt niezmiernej wagi nadejście wspólnej noty członków Komisji Międzysojuszniczej na Górnym Śląsku, która stwierdza, że dla uniknięcia nowych zaburzeń przysłanie posiłków jest konieczne.

PRZYGOTOWANIA DO WYJAZDU NA G. ŚLĄSK.

Lyon, 21 lipca.

(PAT.). (Radjo). „Excelsior" podaje, że komendant wojsk francuskich w Nadrenji otrzymał instrukcje, aby był gotów do wysłania oddziałów wojskowych na Górny Śląsk.

POSIŁKI WŁOSKIE.

Paryż, 21 lipca.

(PAT.). (Havas). Dzienniki podają depeszę z Berlina, według której rząd włoski miał przyjąć propozycję francuską w sprawie wysłania posiłków na Górny Śląsk. W najbliższym czasie miałyby przybyć na Górny Śląsk dwa pułki wojska włoskiego.

LINJA LOUCHEUR'A.

Bytom, 21 lipca.

(E. E.). W kołach wielkich przedsiębiorców niemieckich za przyszłą granicę polsko-niemiecką na G. Śląsku uważają linję Loucheura. Gdyby takie rozstrzygnięcie nie doszło do skutku, koła te uważają za możliwą neutralizację bądź okręgu przemysłowego, bądź całego Śląska. Linja Loucheura wywołuje na G. Śląsku niezadowolenie. To samo da się powiedzieć o przypuszczalnej neutralizacji, któraby byłaby dla G. Śląska katastrofą.

Berlin, 21 lipca.

(E. E.). Rząd niemiecki zaprzecza urzędowo wiadomości pochodzącej z Paryża, według której w czasie układów w Wiesbadenie między ministrem Rathenauem i Loucheur'em omawiano nową linję graniczną na Górnym Śląsku, t. zw. linję Loucheur'a, jako podstawę układów niemiecko-francuskich. Linja ta miała przydzielić cały obwód przemysłowy górnośląski do Polski. Minister Rathenau nigdy nie godził się na tego rodzaju rozwiązanie kwestji górnośląskiej, zaś minister Loucheur kategorycznie wyłączył kwestję górnośląską z przedmiotu dyskusji.

SPRAWA STRAŻY MIEJSCOWEJ.

Bytom, 21 lipca.

(E. E.). Powierzenie kontrolerom powiatowym przez Kom. Międzysojuszniczą misji tworzenia straży miejscowej daje się już odczuć. W licznych miejscowościach powiatu Strzeleckiego straże miejscowe, t. zw. Ortswehry, składają się wyłącznie z Niemców, których działalność policyjna polega na prześladowaniu Polaków. To samo dzieje się w powiecie Kozielskim. Wypadki najbardziej jaskrawych prześladowań notowano w Izbicku w pow. Strzeleckim i w Sławoncicach pow. Kozielskim.

POWÓD ZAJŚCIA W KRAPKOWICACH.

Bytom, 21 lipca.

(E. E.). Powodem zajść z dn. 18 b. m. w Krapkowicach było ukazanie się we wsiach okolicznych około 3 tysięcy stosstruplerów, którzy w ostatnich dniach otrzymali wagon broni i amunicji. Broń tę stosstruplerzy rozdzielili po wsiach okolicznych między swoich zwolenników. Na skutek tego wojska koalicyjne otoczyły Krapkowice i dokonały masowych rewizji u mieszkańców. Bliższych szczegółów o przebiegu zajścia brak.

WIEŚCI Z GÓRNEGO ŚLĄSKA.

— Generałowie Le Rond, Marinis i sir Stuart rozpoczęli objazd okręgu przemysłowego na Górnym Śląsku. Ludność polska w Rybniku — podobnie, jak to miało miejsce w Zabrzu — przyjmowała komisarzy manifestacyjnie.

— Do Katowic i Mysłowic przybyły oddziały wojska angielskiego. Wczoraj na moście szopienickim pod Sosnowcem ukazali się pierwsi officerowie angielscy, kontrolujący posterunki graniczne. W Bytomiu i powiecie bytomskim ukazała się angielska policja konna. Do Strzelec przybył 24-ty batalion strzelców alpejskich na miejsce Anglików, którzy opuścili to miasto. Jednakże główny dowódca wojsk angielskich gen. Hennicker zamieszkuje jeszcze w zamku.

— Komisja międzysojusznicza ponownie ogłosiła rozporządzenie w sprawie kart legitymacyjnych, obowiązujących zarówno górnoślązaków, jak i obcokrajowców, przebywających na G. Śląsku. Osoby, nie stosujące się do tego przepisu, podlegają wydaleniu z G. Śląska.

— Kolejarze górnośląscy Niemcy wydali odezwę, nawołującą organizacje kolejowe Rzeszy Niemieckiej do przeciwdziałania wszelkiemi sposobami transportowi nowych posiłków francuskich na Górny Śląsk.

— Orgeschowcy zaprowadzili w wielu miejscowościach cenzurę pocztową.

Polska, Litwa, a sprawa wileńska.

RADA KRAJOWA LITWY ŚRODKOWEJ.

Wilno, 21 lipca.

P.A.T. W najbliższych dniach ma być zwołana przez gen. Żeligowskiego Rada Krajowa, w której skład wejdą: członkowie ciał samorządowych i ewentualnie przedstawiciele poszczególnych warstw ludności oraz ugrupowań zawodowych. Celem tego zgromadzenia ma być wypowiedzenie się ludności Litwy Środkowej w stosunku do zagadnień chwili obecnej, związanych z uchwałami Ligi Narodów w Genewie.

IZBA KONTROLI PAŃSTWA W WILNIE.

Wilno, 21 lipca.

(E. E.). Z rozporządzenia Prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa utworzona zostanie w najbliższym czasie w Wilnie Izba Kontroli Państwa, która swą działalnością obejmie powiaty Województwa Nowogrodzkiego i Litwy Środkowej. Prezesem Izby Wileńskiej mianowany został dotychczasowy przedstawiciel Min. Skarbu przy delegaturze Rządu Polskiego w Wilnie, Pietraszewski.

GEN. ŻELIGOWSKI O POŁOŻENIU.

Wilno, 21 lipca.

(E. E.). Gen Żeligowski oświadczył delegacji wiecu z dn. 17 b. m., że mimo wielkich trudności, położenie Litwy Środkowej przedstawia się dziś znacznie lepiej niż przed uchwałami genewskiemi. Gen. Żeligowski jest przekonany, że w całej Wileńszczyźnie panuje jednomyślność co do tego, że kraj sam musi zabrać jak najrychlej głos w swej sprawie.

ZAMIARY LITWINÓW.

Wilno, 21 lipca.

P.A.T. Z Kowna donoszą, że Litwini w razie nieprzyznania im Wilna i Wileńszczyzny przez czynniki międzynarodowe zdecydowani są wystąpić czynnie przeciwko gen. Żeligowskiemu. W tym celu rozpoczęto szeroką propagandę w społeczeństwie i wojsku.

ARESZTOWANIA POLAKÓW.

Wilno, 21 lipca.

P.A.T. Donoszą z Kowna: W Ujsztyńcu aresztowano kilku Polaków w związku z akcją tamtejszych mieszkańców o przyłączenie Ujsztyńca wraz z przyległemi ziemiami do Polski.

BROŃ DLA KOWNA.

Wilno, 21 lipca.

P.A.T. Z Kowna donoszą: Niemcy nadal zaopatrują Litwinów we wszelkie materjały wojenne. Przez Kiborty przeszedł w ubiegłym tygodniu większy transport, w którym prócz ukrytych materjałów wojennych znajdowały się szyny wąskotorowe.

Rokowania angielsko-irlandzkie

PROPOZYCJE ANGIELSKIE.

Poldhu, 21 lipca.

P.A.T. (Radjo). Panuje przekonanie, że Lloyd George przedłoży de Valerze propozycje pokojowe gabinetu.

Konferencja w sprawie rozbrojenia

UDZIAŁ HOLANDJI I BELGJI W KONFERENCJI.

Paryż, 21 lipca.

(E. E.). Belgja i Holandja otrzymały również zaproszenie na konferencję w sprawie powszechnego rozbrojenia, jaka odbędzie się w Waszyngtonie.

JAPONJA O ROZBROJENIU.

Poldhu, 21 lipca.

(PAT.). (Radjo). Baron Hayashi oświadczył, że Japonja wita życzliwie projekt rozbrojeń, jednakże życzy sobie, aby omawiana była również kwestja oceanu Spokojnego.

O OCEAN SPOKOJNY.

Poldhu, 21 lipca.

(PAT.). (Radjo). Na wczorajszem posiedzeniu premjerów imperjum Brytyjskiego omawiano sprawę konferencji wstępnej, dotyczącej kwestji oceanu Spokojnego.

Na bliskim Wschodzie

ZWYCIĘSTWA GREKÓW.

Ateny, 21 lipca.

(E. E.). Po pięciodniowej bitwie armja grecka obsadziła Eski-Szeir. Zdobyto wielką ilość jeńców i armat. Naczelne dowództwo w raporcie do króla donosi, że wrażenie tego zwycięstwa jest imponujące. Radość wśród Żydów i Armeńczyków wielka. Grecy ścigają kemalistów w kierunku Angory.

ZAPRZECZENIE BUŁGARÓW.

Sofja, 21 lipca.

(PAT.). (Bułg. ag. tel.). Radjotelegram, wysłany z Aten pod datą 18 b. m. donosi, iż wbrew wszelkim zaprzeczeniom współpraca kemalistów i bułgarów jest faktem stwierdzonym. Bułgarska agencja telegraficzna oświadcza, iż wszystkie informacje tego rodzaju są bezpodstawne.

Z państw bałtyckich

DWA PRZYMIERZA.

Ryga, 21 lipca.

(E. E.). Prezydent Ministrów łotewskich, Mejerowicz oświadczył w wywiadzie, iż przymierza Łotewsko-Litewskie i Łotewsko-Estońskie są już faktem dokonanym.

UNJA CELNA ŁOTWY, LITWY I ESTONJI.

Ryga, 21 lipca.

(E. E.). 20-go b. m. rozpoczęły się w Rewlu obrady pomiędzy Ministrami Skarbu Estonji, Łotwy i Litwy. Celem obrad jest przygotowanie ścisłego związku ekonomicznego i unji celnej tych trzech państw.

Wiadomości telegraficzne.

— Konferencja ambasadorów, w której wziął udział ambasador Stanów Zjednoczonych Herrick, wyznaczyła dzień 26 lipca, jako termin wymiany ratyfikacji traktatu w Trisnon.

— Z Waszyngtonu donoszą urzędowo, iż w Berlinie odbyły się urzędowo narady w sprawie traktatu pokojowego niemiecko - amerykańskiego.

— Zawarte zostanie przymierze angielsko-włoskie, mające na celu zapewnienie wspólnej polityki angielsko-włoskiej we wschodniej części morza Śródziemnego.

— 18-go b. m. przybyła do Rygi niemiecka misja handlowa. W najbliższym czasie spodziewane jest zawarcie traktatu handlowego niemiecko-łotewskiego.

— Rokowania w sprawie umowy handlowej między Włochami a Jugosławią zostały nagle przerwane. Podobno mają one być podjęte nanowo we wrześniu.

Z prowincji.

Z pow. Nowogródzkiego

(Korespondencja własna)

Jak dalece może posunąć się ograniczenie i wstecznictwo niektórych naszych warstw urzędniczych, może posłużyć poniższy obrazek, który w wyśmienity sposób ilustruje zaśniedziałość nietylko pewnych jednostek, lecz nawet i samego systemu, przez nich uprawianego.

W Nowogródku rozpoczęły się kursy wakacyjne dla nauczycielstwa miejscowego. Dla uczęszczających na nie, niejaki p. Orczykowski, delegat kuratorjum nowogródzkiego, wypracował regulamin, do którego wszyscy winni bezwzględnie dostosować się, — uchybienie grozi nietylko usunięciem z kursów, lecz nawet utratę pracy. Regulamin ten głosi: „wszyscy powinni mieszkać w internacie, z wyjątkiem tych, którzy niezbicie udowodnią, że mają rodziców w Nowogródku; wychodzenie z internatu bez zezwolenia wychowawczyni (?!), jest wzbronione, jak również i przechadzki w godzinach wolnych". Podstawą, na której oparty jest ów regulamin, jest z jednej strony podniesienie opinji i poziomu moralnego wśród nauczycieli, zaś z drugiej zachowanie porządku w internacie. Nie mówiąc już o tem, że środek ten w bezwględny sposób ogranicza wolność osobistą, jest jednocześnie sprzeczny z elementarnemi podstawami zasad wychowawczych i pedagogicznych, pozatem wogóle dopuszcza fakt niemoralnego prowadzenia się nauczycielstwa P. O. wyrządził niedźwiedzią przysługę przedewszystkiem tej instytucji, której został prawdopodobnie przypadkowo delegatem. Zaś nauczycielstwu wydał niezbyt piękne świadectwo. P. O. nie widzi tego, że zastosowując te środki, stawia kuratorjum na b. nizkim poziomie i jednocześnie dzięki pewnym intrygom miejscowym, którym dał się również uwieść p. O., ogół nauczycielstwa musi ponosić wszelkie konsekwencje, płynące z za-

rządzeń p. delegata, które utrudniają w wysokim stopniu pieczę i spełnienie zadań, leżących przed każdym z nauczycieli.

Panie Orczykowski! Nie tędy wiedzie droga ku wychowaniu nauczyciela; postępując w taki sposób, stajecie się nietylko śmieszni ograniczeni, lecz wprost szkodliwi na tym terenie pracy, na którym opatrznościowo wyrośliście.

Władze, wysyłając podobnych p. Orczykowskich, powinny więcej dbać o swój autorytet. **J. P.**

Tow. Leon Ludwik Ławkowicz (Szczęsny).

Z szeregów bojowników o wolność, o wyzwolenie pracy i o ziszczenie się ideałów socjalistycznych nieubłagana śmierć znowu wyrwała nam młodego, ale już niemałe zasługi mającego za sobą towarzysza.

W dniu 19 b. m. zmarł w Otwocku tow. Ławkowicz - Szczęsny. Zmarł na gruźlicę, tę nieodłączną towarzyszkę wszystkich tych, którzy za swe przekonania poznali się z więzieniami moskiewskiemi.

Urodzony 1 stycznia 1888 r. po ukończeniu gimnazjum w roku 1904 tow. Szczęsny odbiera chrzest więzienny w Łodzi, w grudniu za należenie do partji „Proletarjat“. Uwolniony z więzienia łódzkiego, krótko korzysta z wolności, bowiem w 1906 r. zostaje aresztowany w Łęczycy, potem po raz trzeci w Sieradzu. Wprost z więzienia udaje się tow. Szczęsnemu przedostać się za kordon, gdzie przez kilka lat bawi bądź w Krakowie, bądź w Brukseli.

W roku 1913 tow. Szczęsny wraca do kraju, wstępuje do Partji P. P. S. i jako sekretarz rady Związków Zawodowych pracuje w Łodzi. Ostatnio jako st. referent pracował w magistracie lubelskim.

Poza pracą partyjną, której tow. Szczęsny z całem poświęceniem oddawał się, wykazał on wybitne zdolności muzyczne. Kilka utworów skomponowanych przez tow. Szczęsnego, spotkało się z uznaniem wytrawnych znawców muzycznych, którzy wielkie nadzieje mu na tem polu rokowali.

W Lublinie redagował przez pewien czas „Nasze Hasła“, z naszą zaś redakcją był w stałym kontakcie, jako korespondent z Lublina.

Zmarły osierocił siostrę i braci oraz tych wszystkich towarzyszy, którzy pracy jego przyjrzeć się i ocenić mogli.

Cześć pamięci nieodżałowanego towarzysza i bojownika o najszczytniejsze hasła!

Ruch robotniczy.

Z życia partji.

Centralny Sąd Partyjny na posiedzeniu w dniu 19-tym lipca rozpatrywał sprawę tow. Jakubowicza (Jesienia), który odwołał się od wyroku Sądu Partyjnego przy O. K. R. P. P. S. w Warszawie; na mocy tego wyroku tow. Jakubowicz został zawieszony we wszystkich prawach członkowskich aż do dnia 31 grudnia 1921 r. Centralny Sąd Partyjny po przesłuchaniu całego szeregu świadków orzekł co następuje: **Wyrok Sądu Partyjnego przy O. K. R. P. P. S. w Warszawie z dnia 29 stycznia 1921 r. uchyla się, a tow. Jakubowiczowi przywraca się wszystkie prawa wynikające z tytułu przynależności do P. P. S.**

Delegaci wybrani na XVIII-ty Kongres. Baczność! Dnia 23 lipca, t. j. w sobotę o godz. 6 rano punktualnie, przed nową halą Dworca Wiedeńskiego, przy wejściu od ul. Chmielnej, odbędzie się zbiórka delegatów. Odjazd do Łodzi nastąpi o godz. 6 m. 25 rano w specjalnym wagonie.

Wczoraj przyjechał ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej delegat P. P. S. na Zjazd Z. S. P. w Ameryce, poseł tow. Kazimierz Czapiński.

Ruch zawodowy.

STRAJK W GAZOWNI MIEJSKIEJ.

Wczoraj rozpoczął się strajk w gazowni miejskiej, wywołany żądaniem podwyżki płac.

STRAJK W ŁODZI TRWA.

(Telegram własny).

Dziś odbyła się konferencja z przedstawicielami Związków u inspektora pracy. Przemysłowcy dają 15 proc. podwyżki do płac ogólnych; Związki się nie zgadzają. Strajk trwa do odwołania.

Strajk robotników kuśnierskich we Lwowie trwa już drugi tydzień. Na wniesiony memorjał przez robotników, imieniem pracodawców odpowiedział przewodniczący, p. Kuźmiński, że organizacji żadnej nie uznaje, a 8 godzinny czas pracy i podwyższenie płacy nie może obowiązywać pracodawców.

Nadmienić wypada, że za roboty kuśnierskie futra i wyroby galanteryjne futrzane majstrowie kuśnierscy pobierają królewskie ceny od publiczności, za 4 miesiące sezonu dorabiają się ogromnych majątków, tak, że spokojnie dalszych 8 miesięcy mogą przeżywać, tylko robotnikowi odmawiają słusznej zapłaty, takiej, aby mógł z rodziną swoją jako człowiek żyć.

Strajk krawców konfekcji męskiej w Krakowie zakończył się w dniu 10 b. m. Robotnicy odnieśli pełny sukces, zyskując 50 procentową podwyżkę dotychczasowych płac.

Zakończenie strajku budowlanego we Lwowie. Onegdaj przyszło do zgodnego i definitywnego podpisania umowy przez del. robotników i pracodawców. Robotnicy uzyskali 60 proc. podwyżki, tak, że murarze i cieśle zarabiać będą między 650 mk. a 800 mk. dziennie. Ma obowiązywać 8 godzinny dzień roboczy, praca akordowa zostaje zniesiona.

Wybrano komisję obopólną, która ma załatwić resztę żądań robotniczych. (Wobec podpisania umowy, robotnicy wracają do pracy.)

Zatarg rolny w Poznańskiem. Sytuacja w związku z zatargiem na tle stosunków rolnych w Poznańskiem przedstawia się jak następuje:

Po rokowaniach jakie toczyły się w środę w ministerjum b. Dzielnicy Pruskiej z przedstawicielami Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, Zjednoczenie zgodziło się wstrzymać ostateczne postanowienia do godz. 4-ej po południu w czwartek. Przedstawiciele Ministerjum b. Dzielnicy Pruskiej przyrzekli przez ten czas nawiązać rokowania ze Zjednoczeniem Producentów Rolnych. (E. E.).

IV-ty Walny Zjazd delegatów Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej (Z. Z. K.). W dniu 30 lipca do 3 sierpnia r. b. odbędzie się w Warszawie w sali Towarzystwa Hygienicznego (ul. Karowa 31) IV-ty Walny Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej (Z. Z. K.).

Związek Zawodowy Kolejarzy jest najliczniejszą organizacją kolejarską, gdyż liczy w swoich szeregach przeszło 90.000 członków.

Ze Związku Prac. Miejskich w Polsce, Oddz. Warszawa, Al. Jerozol. 56. Dziś punktualnie o godz. 6.30 pp. w lokalu Związku (Al. Jerozol. 56) odbędzie się zebranie delegatów Rady Naczelnej. Towarzysze delegaci proszeni są o punktualne przybycie, oraz o zabranie ze sobą legitymacji delegata Rady Naczelnej.

Do Państwowej Rady Węglowej wybrani zostali jako przedstawiciele robotników t.t. Denasiewicz, Popinek i Haluch.

Święto francuskie a robotnicy. Na podstawie rozkazu Dowództwa Miasta Warszawy Nr. 193 p. 2 z dnia 12 lipca 1921 r. zarządzone zostało uroczyste święto wojskowe w dniu 14 lipca, t. j. w dniu narodowego święta francuskiego. Wszyscy żołnierze Garnizonu Warszawskiego mieli być zwolnieni od pracy. Jednakowoż tutejsze Dowództwo Centralnych Składów Taborowych M. S. Wojsk. zwolniło na własną rękę w ten dzień od pracy nietylko żołnierzy, ale także i robotników cywilnych w tychże Składach zatrudnionych. W innych zakładach wojskowych, jak w Wojsk. Okręgowym Zakładzie Gospodarczym na Powązkach, w Centralnym Zakładzie Gospodarczym na Pradze, w Zakładach Wojskowych w Cytadeli, w Centralnych Warsztatach Lotniczych w Mokotowie, robotnicy w dniu tym pracowali.

Byłaby to dla robotników sprawa obojętna, gdyby nie to, że po zwolnieniu ich w tym dniu z pracy na własną rękę, Dowództwo nie chce obecnie im za ten dzień zapłacić.

Robotnicy rozumieją doskonale, że biedny Skarb Państwa nie może wypłacać pieniędzy bez ekwiwalentu z ich strony w postaci pracy, ale z drugiej strony obowiązany jest płacić robotnikom za wszystkie dni w roku prócz jedynie świąt ustawowo przewidzianych, do których narodowe święto francuskie należeć nie może. Jeżeli Dow. C. S. T., wiedząc o tym, jednakowoż ich od pracy zwolniło, to naturalnie musi ponieść konsekwencje tego i uchronić robotników i Skarb Państwa od straty, względnie bezpożytecznie wydanych pieniędzy, czyli pokryć robociznę z prywatnych funduszów.

Tymczasem robotnicy Zakładu zareagowali solidarnie na powyższą sprawę w ten sposób, że odmówili wzięcia w dniu wczorajszym wszelkich należnych im pieniędzy za przepracowany w zeszłej dekadzie czas.

Zagranicą.

Strajk bankowców w Pradze Czeskiej. Związek banków zerwał rokowania ze strajkującymi urzędnikami, którzy postanowili wytrwać w walce aż do ostatecznego zwycięstwa. W czasie interpelacji socjalistycznej w Izbie w tej sprawie przyszło do gwałtownych scen, tak, że musiano opróżnić galerję.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej z dnia 21 lipca 1921 r.

Dolary St. Zjednoczonych 1860—1866. Dolary kanadyjskie 1550 — 1595. Franki francuskie 147. Ruble carskie, pięćsetki — 170.

Statystyka strajków w 1920 r.

Niemiecka statystyka urzędowa podaje cyfry z rozmaitych krajów, dotyczące dniówek roboczych, straconych w roku 1920 z powodu strajków w przemyśle żelaznym i metalowym w zestawieniu z ilością robotników, zajętych w tym przemyśle.

Według cyfr, w przemyśle żelaznym i metalowym

	na ilość robotników	przypada dniówek straconych
w Niemczech	828.310	9.325.020
we Francji	273.000	5.038.400
w Anglji	325.040	5.002.600
w Stanach Zjednocz.	425.000	5.845.650
we Włoszech	142.650	1.502.700
w Belgji	44.300	548.400
w Polsce	21.000	105.000
w Austrji	47.100	365.200
w Czechosłowaczyźnie	4.000	16.000
w Szwecji	107.600	3.306.450
w Szwajcarji	1.890	26.700

Kronika.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorologicz.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 24.°3, najniższa 15.°2

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Pogoda zmienna, miejscami drobne opady i skłonność do burz (szczególniej na północy i północo-wschodzie), dość silne wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Podwyższenie ceny węgla. Państwowy inspektorat węglowy w Krakowie zawiadamia, iż cena węgla z krakowskiego zagłębia węglowego będzie z dniem 1 sierpnia podniesiona o 30%. (E. E.).

Węgiel. Wobec tego, że węgiel górnośląski i karwiński obecnie zupełnie nie nadchodzi, co wywołało tak katastrofalny brak węgla, że większość zakładów przemysłowych wstrzymała ruch, a zakładom municypalnym grozi zatrzymanie, państwowy urząd węglowy wydał zarządzenie wstrzymać wszelką wysyłkę węgla za granicę.

Ceny w zakładach fryzjerskich. Urząd starszych Zgromadzenia fryzjerów i perukarzy m. Warszawy podaje do wiadomości, że obecnie obowiązują we wszystkich zakładach fryzjerskich ceny następujące: ogolenie 50 mk., z uczesaniem 70, ogolenie głowy 120, ostrzyżenie głowy 120, ostrzyżenie brody 75, mycie głowy 60, fryzowanie 70 i manicure 150 mk. Za użycie kosmetyków (np. wody kolońskiej, perfum itp.) oraz dodatkowe czynności — dopłata oddzielna.

Roboty tramwajowe. Na ul. Leszno rozpoczęto wyjmować żelazne słupy tramwajowe, służące do podtrzymywania przewodników elektrycznych, które obecnie są przytwierdzane do domów jedynie za zgodą właściciela, w razie przeciwnym słupy pozostają. Wyjęte słupy będą użyte do nowej linji tramwajowej na ul. Grójeckiej, gdzie domy są niskie, drewniane lub nawet puste place. Zaprowadzone na nowych, ostatnio uruchomionych linjach tramwajowych słupy drewniane okazały się w praktyce niedogodne i nietrwałe.

Półkolonje PAKPD. Staraniem Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom organizują się półkolonje dla uczącej się młodzieży szkół średnich w Parku Sobieskiego, gdzie odbywać się będą, począwszy od przyszłego tygodnia gry ruchowe na świeżem powietrzu od godz. 9 rano do 3 pp. Zabawy odbywać się będą pod kierunkiem fachowych instruktorów, delegowanych przez Związek Harcerzy Polskich i trwać będą do 1 września r. b. W razie deszczu dzieci znajdą schronienie w namiotach, specjalnie w tym celu rozstawionych. Młodzież otrzymywać będzie w parku o godz. 12 gorące amerykańskie śniadanie, dowożone z punktu odżywczego PAKPD. w Alejach Ujazdowskich w kuchniach polowych, użyczonych łaskawie przez władze wojskowe.

Zapisy kandydatów obojga płci do lat 15-tu przyjmuje Polsko - Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom (Jasna 11, pokój nr. 2) codziennie od g 8½ do 11 rano. Przy zapisywaniu się należy przedstawić świadectwo szkolne.

Koła T-wa wiedzy wojskowej w Cytadeli. Mające na celu szerzenie, zamiłowanie i pogłębienie wiedzy wojskowej, oraz zespalanie towarzyskie ogółu oficerów naszej armji T-wo wiedzy wojskowej wzbogaciło się niedawno o jeszcze jedno koło swoje, zorganizowane wśród załogi cytadeli warszawskiej. Do koła T-wa wiedzy wojskowej zapisało się przeszło 100 oficerów.

Pożyczka dolarowa. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa z dniem 20 lipca przystąpiła do wymiany tymczasowych świadectw i kwitów 6% Polskiej pożyczki dolarowej na obligacje oryginalne. Posiadacze wymienionych świadectw lub osoby, ich zastępujące, winny zgłosić się z odnośnemi dokumentami do najbliższego Oddziału Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Emerytura nauczycieli ludowych. W niektórych dziennikach warszawskich pojawiła się wiadomość, że emerytowani nauczyciele ludowi nie będą objęci regulacją uposażenia emerytalnego na zasadzie polskiej ustawy emerytalnej. Wobec tego Ministerjum Skarbu stwierdza, że pojęciem „emerytowani funkcjonarjusze byłych państw zaborczych“, zamieszczonem w art. 43 projektu rządowego ustawy emerytalnej, dyskutowanem obecnie w Sejmie Ustawodawczym, objęci są w zasadzie także byli nauczyciele szkół ludowych (szkół powszechnych), we wszystkich trzech byłych zaborach. Bliższe szczegóły i warunki przejęcia tego ciężaru na skarb państwa określą odnośne międzynarodowe umowy rozrachunkowe.

Pożar puszczy Niepołomickiej. W lasach Niepołomickich wybuchł pożar i objął dotychczas 25 kilometrów kwadr. lasu. Dowództwo okręgu generalnego wysłało oddziały wojska, celem walki z niszczącym żywiołem. (E. E.).

Nowy statek polski. Dn. 21 wieczorem przybył do portu gdańskiego zakupiony w Holandji przez Departament Spraw Morskich żaglowiec „Lwów“, przeznaczony dla celów szkolnych. „Lwów“ jest trójmasztowym żaglowcem, zaopatrzonym ponadto w motory ropne. Pojemność okrętu wynosi przeszło 2.000 ton.

WYPADKI:

KATASTROFA TRAMWAJOWA.

Kilkanaście osób poszwankowanych. — Ujęcie 32 złodziejów.

Wczoraj o godz. 6 min. 50 wiecz. przy zbiegu ul. Marszałkowskiej i Złotej zdarzyła się nienotowana jeszcze w r. b. katastrofa tramwajowa.

Z ul. Złotej w stronę Marszałkowskiej jechał elektrowóz linji „okólnej“ nr. 74, prowadzony przez motorniczego Henryka Matusiewicza. Przy samym przystanku na ul. Złotej motorniczy nie mógł zahamować elektrowozu, wskutek zepsucia się motoru i spalenia kabla. Również odmówił posłuszeństwa hamulec magnetyczny, wreszcie ręczny okazał się niedostatecznym do powstrzymania elektrowozu, który, przejechawszy zwrotnicę, nastawioną przez poprzedni elektrowóz linji nr. 6 wjechał w ul. Marszałkowską w stronę Królewskiej.

W tym samym czasie ul. Marszałkowską w stronę dworca jechał pociąg linji nr. 16, złożony z 3-ch wozów. Mimo nadludzkich wysiłków, motorniczy nie mógł powstrzymać rozpędzonego elektrowozu, który całą siłą rozpędu uderzył w trzeci letni, dawnego typu wóz tramwajowy linji nr. 16. Widząc nieuniknioną katastrofę, pasażerowie obydwu wozów zaczęli wyskakiwać w biegu. Wskutek zderzenia wóz letni został wyrzucony z szyn w górę, złamany stopień i pęknięta oś, przy środkowym wozie linji 16 oraz w „okólnej“ wybitych zostało kilkanaście szyb.

Ofiarą tej katastrofy padło kilkanaście osób, które przeważnie zostały zranione w twarz i ręce odłamkami rozbitych szyb. Wkrótce na miejsce wypadku przybyły dwie karetki pogotowia, których lekarze zajęli się opatrunkiem 8-miu rannych. Oto spis ofiar: Mieczysław Piekarczyk, kapitan urzędu gospodarczego w Zegrzu, Marja Piasecka (Pańska nr. 110), Józef Kubacki (Nowogrodzka nr. 25), Paweł Baranowski, policjant, Chaim Majerowicz (Leszno), Józef Kuźmiński (Krucza nr. 7), Stanisław Czerwiński, konduktor z „16“ i Aleksander Madejski, szofer (Chłodna nr. 31). Po udzieleniu pomocy kap. Piekarczyk, jako ciężej chory, został przewieziony do szpitala Ujazdowskiego, pozostali poszwankowani udali się do domu. Nadto prawdopodobnie około 10 osób zostało mniej poszwankowanych, lecz ci bez pomocy lekarskiej udali się do domu. Wskutek tego wypadku wynikła przerwa w ruchu tramwajowym, która trwała blisko pół godziny. Zarząd tramwajów poniósł znaczne straty z powodu zniszczenia motoru, uszkodzenia wozu i wybicia szyb.

Na miejsce katastrofy przybyli podkomisarz 8 komisarjatu p. Wiśniewski, który przeprowadził dochodzenie, oraz komisarz śledczy I inspekcji policyjnej p. Lewandowski z wywiadowcami urzędu śledczego, którzy w tłumie zgromadzonej publiczności dokonali obławy i ujęli 32 złodziejów kieszonkowych i tramwajowych, t. zw. „doliniarzy“, w tem kilku na gorącym uczynku kradzieży.

Zbrodnia w Al. Jerozolimskich. Wczoraj około godz. 11 rano bawiące się na dziedzińcu w Alejach Jerozolimskich nr. 23 dzieci zauważyły kłęby dymu, wydobywające się z mieszkania na II piętrze zajmowanego przez 30-letnią Józefę Walasikównę, modystkę. Na alarm nadbiegli pomocnik dozorcy i sąsiad, którzy zastali palącą się szafę z ubraniem. Pożar przed przybyciem nowoświeckiego oddziału straży ogniowej ugaszono. Przy spalonej szafie leżała w negliżu na podłodze właścicielka mieszkania Walasikówna, która zmarła wskutek poparzenia, a może i wskutek uduszenia. Przybyły na miejsce wypadku siostrzeniec zmarłej oznajmił policji, że W. posiadała kilka sztuk cennej biżuterji. W poszukiwaniu jej zarządzono rewizję, lecz znaleziono tylko puste futerały od biżuterji. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi urząd śledczy, gdyż nie ulega wątpliwości, że była to zbrodnia w celu rabunkowym. Mieszkanie opieczętowano.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski. Dziś i dni następnych „Miłość czuwa“.

Teatr Reduta. Dziś i jutro „Balwierz zakochany“.

Teatr Mały. Dziś „Medor“.

Teatr Nowości (w teatrze Letnim w ogrodzie Saskim). Dziś i jutro „Polska krew“.

Teatr Dramatyczny. Dziś komedja P. Ferrier'a „Panna służąca“. W sobotę po raz pierwszy „Lekkomyślna siostra“ W. Perzyńskiego.

Pantomina „Biały murzyn“. Związek artystów sztuki kinematograficznej urządza jutro w sali teatru „Qui pro quo“ oryginalną pantominę „Biały murzyn“ w układzie znanego reżysera Florena.

POKWITOWANIA.

Na Robotniczy Wydział opieki nad dzieckiem.

Ku uczczeniu pamięci Stanisława Karpowicza M. N. A. Czarnoccy mk. 500.

Ku uczczeniu pamięci tow. W. Golińskiej — Strugowie mk. 500.

Bezimiennie z teatru Żołnierskiego „Polonja“ mk. 35.

S. S. mk. 400.

Handlujący na pl. Kercelego z racji wniesienia podania do Magistratu o przedłużenie godzin handlu podczas lata mk. 400.

Ob. Firanka, jako kara, mk. 500

Bornsztein za niewłaściwe odezwanie się do rob. Tow. gazowego mk. 300.

Piotrowski mk. 200.

W. Ł. mk. 182.

Na starych robotników

Ludwik Urbański mk. 1000.

Na grób Brzozowskiego.

Jurkiewicz Stanisław mk. 300.

Na biednych uczni.

J. Kurc mk. 100.

Na Wydział kulturalno-oświatowy.

Dla uczczenia pamięci wielkiego pedagoga St. Karpowicza nauczycielstwo oraz dzieci szkoły powszechnej nr. 27 mk. 2115.

Na więźniów politycznych

Fedorzewski, jako kara, mk. 500.

W trzecią rocznicę śmierci Stanisława Piątkowskiego M. P. mk. 500.

M. Elsztein mk. 1000.

Na biedne dzieci więźniów.

I-szy oddział straży ogniowej mk. 1055.

Do dysp. Naczelnika Państwa, jako podatek okienny.

Administrator domu nr. 3 przy ul. Żabiej i nr. 6 przy ul. Przechodniej mk. 4605.

Na fundusz wyborczy

W. Ł. mk. [illegible]

KASA CHORYCH MIASTA WARSZAWY

W myśl Art. 62 Ustawy z dnia 19.V 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby oraz Rozporządzenia Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 21.III 1921 r. w przedmiocie przepisów wyborczych dla Kas Chorych niniejszym podaje się do wiadomości iż

Wybory Delegatów do Kasy Chorych

odbędą się dnia 25 września i 2 października 1921 roku.

Głosowanie trwać będzie w tych dniach od godziny 8 rano do godziny 8 wiecz. bez przerwy.

Czynne prawo wyborcze mają ubezpieczeni i pracodawcy bez różnicy płci, o ile ukończyli 20-ty rok życia.

Ubezpieczeni, którzy wybierają 60-iu delegatów i tyluż zastępców, głosują dnia 25 września 1921 r.

Pracodawcy wybierają 30-u delegatów i tyluż zastępców dnia 2 października 1921 r.

Listy kandydatów na delegatów do Rady należy przesłać do Zarządu Kasy Chorych (Solec 93) w ilości 45 egzemplarzy najpóźniej do dnia 3 września 1921 r. Gło-
sować można tylko na jedną z list, uznanych przez Zarząd Kasy.

Spisy wszystkich wyborców przeglądać można codziennie, nie wyłączając niedzieli, od godziny 9-ej rano do 8-ej wiecz. od dnia 23 lipca do dnia 1 sierpnia 1921 r. włącznie w następujących lokalach Kasy Chorych miasta Warszawy:

1. SOLEC 93.
2. MŁAWSKA 6/8.
3. PUŁAWSKA 26.
4. SOSNOWA 4.
5. LESZNO 140.
6. JASNA 11.
7. BIELAŃSKA 7.
8. JAGIELLOŃSKA 10
9. PELCOWIZNA ul. i dom Wysockiego.
10. GROCHOWSKA 143.
11. KASKADA DOLNA, dom Hausera.

Listy kandydatów można przeglądać w tychże wyżej wymienionych lokalach Kasy do dnia 24 września 1921 r., codziennie od godziny 9 rano do godziny 7 wiecz.

W ciągu dni dziesięciu, t. j. od dn. 23 lipca do 1 sierpnia 1921 r. przysługuje każdemu ubezpieczonemu odnośnie do ubezpieczonych, każdemu zaś pracodawcy od-
nośnie do pracodawców, prawo reklamacji co do wpisania lub wykreślenia ze spisu czy to reklamującego, czy to innej osoby. O żądaniu wykreślenia ze spisu Zarząd Ka-
sy zawiadamia zainteresowaną osobę w ciągu 3-ch dni. Obronę przeciw wykreśleniu należy wnieść do Zarządu Kasy w ciągu dni 3-ch od daty otrzymania zawiadomienia.

Reklamacje rozpatruje Zarząd Kasy i w ciągu 2-ch tygodni od daty wniesienia reklamacji przesyła zainteresowanym odpis swej umotywowanej decyzji.

W ciągu 3-ch dni od daty otrzymania decyzji Zarządu zainteresowani mogą wnieść skargę do Departamentu Ubezpieczeń Społecznych, zastępującego w myśl art.
105 Ustawy Urzędu Ubezpieczeń, jednakże jedynie z powodu naruszenia ustaw i przepisów wyborczych. W ciągu 2-ch tygodni od daty otrzymania skargi Departament
Ubezpieczeń wydaje decyzję ostateczną.

Wyborcy, zgłaszając się do głosowania, winni przynieść dowody, stwierdzające ich tożsamość, i na żądanie przewodniczącego Komisji Wyborczej obowiązani są je
okazać.

Wyborcy głosują na kartach wyborczych z białego papieru formatu 9 cm. × 12 cm. Karty wyborcze zawierać winny numer jednej z list kandydatów, oraz przy-
najmniej nazwisko kandydata, umieszczonego na czele odnośnej listy. Wszystkie inne karty są nieważne. Karty wyborcze, oddane w kopertach, niezaopatrzonych w firmę
Kasy, również są nieważne.

Cały obszar wielkiej Warszawy dzieli się na 45 okręgów wyborczych.

O przynależności poszczególnego wyborcy do okręgu wyborczego rozstrzyga miejsce zamieszkania wyborcy.

Okręgi wyborcze ustalone są, jak następuje:

Okręg wyborczy	Komisarjat	Adres biura wyborczego	Granice, względnie obszar okręgu Wyborczego
I	I	Marjenstad 9 (Szkoła Powszechna).	KOMISARJAT I.
II	II	Mławska (Oddział Kasy Chorych).	KOMISARJAT II.
III	III	Żytnia 40 (Oddział Kasy Chorych).	Granice: Karolkowa od Leszna do cmentarza żydowskiego, strona nieparzysta; granica cmentarza ewangelickiego i żydowskiego; Młynarska od cmentarza ewangelickiego do Wawrzyszewskiej, strona nieparzysta; Wawrzyszewska od Młynarskiej do Św. Stanisława, strona nieparzysta; Św. Stanisława od Warzyszewskiej do Obozowej, strona parz.; Obozowa od Św. Stanisława do Sołtyka, strona parz.; Sejmowa od Sołtyka do Płockiej, str. nieparz.; Płocka od Sejmowej do Górczewskiej, str. parz.; Górczewska od Płockiej do Leszna, str. parz.; Leszno od Górczew. do Karolkowej, str. parzysta.
IV	III	Wolność 16 (Szkoła Powszechna).	Granice: Smocza od Nowolipia do Pawiej, strona nieparzysta; Pawia od Smoczej do placu Nędzy, strona nieparzysta; Okopowa od Pawiej do Gęsiej, strona nieparzysta; południowa granica cmentarza żydowskiego do Karolkowej; Karolkowa od cmentarza żydowskiego do Leszna, strona parzysta; Leszno od Karolkowej do Żelaznej, strona parzysta; Żelazna od Leszna do Nowolipia, strona nieparzysta; Nowolipie od Żelaznej do Smoczej, strona parzysta.
V	III	Leszno 20 (Szkoła Powszechna).	Granice: Przejazd od Leszna do Nowolipek, strona nieparzysta; Nowolipki od Przejazdu do Dzikiej, strona nieparzysta; Dzika od Nowolipek do Pawiej, strona nieparzysta; Pawia od Dzikiej do Smoczej, strona nieparzysta; Smocza od Pawiej do Nowolipia, strona parzysta; Nowolipie od Smoczej do Żelaznej, strona nieparzysta; Żelazna od Nowolipia do Leszna, strona parzysta; Leszno od Żelaznej do Przejazdu, strona parzysta.
VI	IV	Dzika róg Nizkiej i Stawek (Szkoła Powszechna)	KOMISARJAT IV.
VII	V	Smocza 37 (Szkoła Powszechna)	Granice: Dzika od Pawiej do Stawek, strona nieparzysta; Stawki od Dzikiej do Okopowej, strona nieparzysta; Okopowa od Stawek do Pawiej, strona parzysta; Pawia od Okopowej do Dzikiej, strona parzysta.
VIII	V	Dzika 74 (Szkoła Powszechna)	Granice: Dzika, od Stawek do Błońskiej, strona nieparzysta; Błońska od Dzikiej do Młocińskiej, strona nieparzysta; Młocińska od Błońskiej do kolei obwodowej, strona nieparzysta; tor kolei obwodowej od Młocińskiej do Elbląskiej; Elbląska od kolei obwodowej do Wawrzyszewskiej, strona parzysta; Wawrzyszewska od Elbląskiej do Młynarskiej, strona parzysta; Młynarska od cmentarza powązkowskiego do cmentarza ewangelickiego, strona parzysta; granica cmentarza ewangelickiego i żydowskiego do Okopowej; Okopowa od Gęsiej do Stawek, strona nieparzysta; Stawki od Okopowej do Dzikiej, strona parzysta.
IX	VI	Pańska 100a (Szkoła Powszechna)	Granice: Ciepła od Twardej do Grzybowskiej, strona nieparzysta; Grzybowska od Ciepłej do Towarowej, str. nieparzysta; Towarowa od Grzybowskiej. do Pańskiej, strona parzysta; Pańska od Towarowej do Twardej, strona parzysta; Twadra od Pańskiej do Ciepłej, strona parzysta.
X	VI	Zelazna 34 (Szkoła Powszechna)	Granice: Pańska od Twardej do Towarowej, strona nieparzysta; Towarowa od Pańskiej do toru kolei Wiedeńskiej, strona parzysta; tor kolei Wiedeńskiej od Towarowej do Żelaznej; Żelazna od toru kolei Wiedeńskiej do Twardej, strona nieparzysta; Towarowa od Żelaznej do Pańskiej, strona parzysta.
XI	VI	Srebrna 16 (Fabryka Bormana i Szwedego)	Granice: Towarowa od toru kolei Wiedeńskiej do Grzybowskiej, strona nieparzysta; Grzybowska od Towarowej do Karolkowej, strona nieparzysta; Karolkowa od Grzybowskiej do Dworskiej, strona parzysta; Dworska od Karolkowej do Bryłowskiej, strona nieparzysta; Bryłowska od Dworskiej do toru kolei Wiedeńskiej, str. parzysta; tor kolei Wiedeńskiej od Bryłowskiej do Towarowej.
XII	VII	Ogrodowa 69 (Szkoła Powszechna)	Granice: Żelazna od Grzybowskiej do Leszna, strona nieparzysta; Leszno od Żelaznej do Karolkowej, strona nieparzysta; Karolkowa od Leszna do Grzybowskiej, strona parzysta; Grzybowska od Karolkowej do Żelaznej, strona parzysta.
XIII	VII	Wolska 64 (Oddział Kasy Chorych)	Granice: Karolkowa od Dworskiej do Leszna, strona nieparzysta; Leszno od Karolkowej do Górczewskiej, strona nieparzysta; Górczewska od Leszna do Płockiej, strona nieparzysta; Płocka od Górczewskiej do Dworskiej, strona parzysta; Dworska od Płockiej do Karolkowej, strona parzysta.
XIV	VII	Chłodna 11 (Szkoła Powszechna Nr 19)	Granice: Rynkowa-Zimna, strona nieparzysta; Elektoralna od Zimnej do Solnej, strona nieparzysta; Solna, nieparzysta; Leszno od Solnej do Żelaznej, strona nieparzysta; Żelazna od Leszna do Grzybowskiej, strona parzysta; Grzybowska od Żelaznej do Rynkowej, strona parzysta.
XV	VIII	Sosnowa 4 (Oddział Kasy Chorych)	Granice: Marszałkowska od Dworca Głównego do Siennej, strona nieparzysta; Sienna od Marszałkowskiej do Twardej, str. nieparzysta; Twarda od Siennej do Żelaznej, strona nieparzysta; Żelazna od Twardej do Jerozolimskiej, strona parzysta; Jerozolimska od Marszałkowskiej do Żelaznej, strona parzysta.
XVI	VIII	Królewska 19 (Szkoła Powszechna)	Granice: Marszałkowska od Siennej do Królewskiej, strona nieparzysta; Królewska od Marszałkowskiej do Pl. Grzybowskiego, strona nieparzysta; Grzybowska od Granicznej do Ciepłej, strona nieparzysta; Ciepła od Grzybowskiej do Twardej, str. parzysta; Twarda od Ciepłej do Siennej, strona nieparzysta; Sienna od Twardej do Marszałkowskiej, strona parzysta.
XVII	IX	Zagórna 9 (Szkoła Powszechna)	Granice: Rozbrat od Agrykoli do Górnej, strona parzysta; Górna od Rozbrat do Czerniakowskiej, strona nieparzysta; Czerniakowska od Górnej do Mącznej, strona nieparzysta; Mączna, strona nieparzysta do Wisły; lewy brzeg Wisły od Mącznej, do południowej granicy Stacji Pomp; południowa granica Stacji Pomp do Huzarskiej; Huzarska, strona parzysta; Agrykola od Huzarskiej do Rozbrat, strona parzysta.
XVIII	IX	Aleje Ujazdowskie 25 (Szkoła Powszechna)	Granice: Górna od Rozbrat do Pięknej, strona nieparzysta; Piękna od Górnej do Marszałkowskiej, strona nieparzysta; Marszałkowska od Pięknej do Placu Unji Lubelskiej, strona parzysta; linja wiodąca od Marszałkowskiej przez Plac Unji Lubelskiej do toru kolejki Wilanowskiej; tor kolejki Wilanowskiej do Belwederskiej, strona parzysta; Belwederska od toru kolejki Wilanowskiej do Zajączkowskiej, strona parzysta; Zaokopowa od Belwederskiej do ulicy Podchorążych, strona parzysta; ul. Podchorążych od Zaokopowej do Czerniakowskiej, strona parzysta; Czerniakowska od ulicy Podchorążych do Huzarskiej, strona nieparzysta; Huzarska, strona nieparzysta; Agrikola od Huzarskiej do Rozbrat, strona nieparzysta; Rozbrat od Agrikoli do Górnej, strona nieparzysta.
XIX	X	Solec 93 (Centrala Kasy Chorych)	KOMISARJAT X.
XX	XI	Mokotowska 5 (Szkoła Powszechna)	Granice: Granice XI i XVI komisarjatu od wylotu Grójeckiej do Placu Unji Lubelskiej; linja wiodąca od tej granicy, przez Plac Unji Lubelskiej do Marszałkowskiej; Marszałkowska od Placu Unji Lubelskiej do Koszykowej, strona nieparzysta; Koszykowa od Marszałkowskiej do Alei Grójeckiej, strona nieparzysta; Aleja Grójecka od Koszykowej do Kaliskiej, strona należąca do XI komisarjatu.
XXI	XI	Wielka 31 (Szkoła Powszechna)	Granice: Jerozolimska od Al. Grójeckiej do Marszałkowskiej, strona nieparzysta; Marszałkowska od Alei Jerozolimskiej do Koszykowej, strona nieparzysta; Koszykowa od Marszałkowskiej do Alei Grójeckiej, strona parzysta.
XXII	XII	Bielańska 7 (Oddział Kasy Chorych)	KOMISARJAT XII

Okręg wyborczy	Komisarjat	Adres biura wyborczego	Granice, względnie obszar okręgu Wyborczego
XXIII	XIII	Wilanowska 24 (Szkoła Powszechna.	**Granice:** Aleja 3 Maja od Nowego Świata do Wisły, strona nieparzysta; Lewy brzeg Wisły od Alei 3 Maja do Mącznej; Mączna, strona parzysta; Czerniakowska od Mącznej do Górnej, strona parzysta; Górna od Czerniakowskiej do Wiejskiej, strona parzysta; Wiejska i Plac Trzech Krzyży do Książęcej, strona parzysta; Nowy Świat od Książęcej do Alei Trzeciego Maja, strona parzysta.
XXIV	XIII	Krucza 21 (Szkoła Powszechna)	**Granice:** Jerozolimska od Nowego Świata do Marszałkowskiej, strona nieparzysta; Marszałkowska od Jerozolimskiej do Pięknej, str. parzysta; Piękna od Marszałkowskiej do Wiejskiej, strona parzysta; Wiejska i Plac Trzech Krzyży, strona nieparzysta do Nowego Świata; Nowy Świat od Placu Trzech Krzyży do Jerozlimskiej, strona nieparzysta.
XXV	XIV	Inżynierska 10 (Szkoła Powszechna)	**Granice:** Zygmuntowska od Jagielońskiej do Targowej, strona nieparzysta; Targowa od Zygmuntowskiej do Wileńskiej; Wileńska, strona nieparzysta; tor kolei Petersburskiej do Plantowej; Plantowa od toru kolei Petersburskiej do Oszmiańskiej, strona nieparzysta; tor kolei Nadwiślańskiej od Plantowej do rogatek petersburskich; Jagielońska od rogatek petersburskich do Zygmuntowskiej, strona parzysta.
XXVI	XIV	Szeroka 17 (Szkoła Powszechna)	**Granice:** Brukowa, strona nieparzysta; Targowa od Brukowej do Zygmuntowskiej, strona nieparzysta; Zygmuntowska od Targowej do Jagielońskiej, strona parzysta; Jagielońska od Zygmuntowskiej do rogatek petersburskich, strona nieparzysta; tor kolei Nadwiślańskiej od Jagielońskiej do Wisły; Prawy brzeg Wisły od toru kolei Nadwiślańskiej do Brukowej.
XXVII	XIV	Nieporęcka 4 (Szkoła Powszechna)	**Granice:** Ząbkowska, strona nieparzysta; Radzymińska do toru kolei Nadwiślańskiej, strona nieparzysta; tor kolei Petersburskiej od Radzymińskiej do Targowej; Targowa od Wileńskiej do Ząbkowskiej, strona parzysta.
XXVIII	XV	Skaryszewska 15 (Szkoła Powszechna)	**Granice:** Brukowa, strona parzysta; Targowa od Brukowej do Kijowskiej, strona nieparzysta; Kijowska, strona parzysta; tor kolei Brzeskiej do rogatek Terespolskich; Podskarbińska od rogatek Terespolskich do Alei Poniatowskiego, strona nieparzysta; Aleja Poniatowskiego do Wisły, strona nieparzysta; Prawy brzeg Wisły od Alei Poniatowskiego do Brukowej.
XXIX	XV	Kawęczyńska 39 (Szkoła Powszechna)	**Granice:** Ząbkowska, strona parzysta; Radzymińska do toru kolei Nadwiślańskiej, strona parzysta; tor kolei Nadwiślańskiej od Radzymińskiej do rogatek Terespolskich; tor kolei Brzeskiej od rogatek Terespolskich do Kijowskiej; Kijowska, strona nieparzysta; Targowa od Kijowskiej do Ząbkowskiej, strona parzysta.
XXX	XVI	Puławska 5 (Oddział Kasy Chorych)	**Granice:** Puławska od Szustra do Placu Unji Lubelskiej, strona lewa; granica kolejki Wilanowskiej; od placu Unji Lubelskiej do rogatek Belwederskich; Belwederska od rogatek Belwederskich do ulicy Promenada, strona prawa; granica XVI i XX komisarjatów od ulicy Promenada do Szop Polskich; granica południowa XVI komisarjatu od Szop Polskich do ulicy Okęckiej; ulica Wołoska od Okęckiej do ulicy Szustra, strona lewa; ulica Szustra od Wołoskiej do Puławskiej, strona lewa.
XXXI	XVI	Rakowiecka 11 (Szkoła Powszechna)	**Granice:** Puławska od ul. Szustra do Placu Unji Lubelskiej, strona prawa; granica XI i XVI komisarjatów od Pl. Unji Lubelskiej do wylotu ulicy Kaliskiej; granica XVI i XXIII komisarjatów od wylotu ulicy Kaliskiej do kolonji Rakowiec; granica południowa XVI komisarjatu do ulicy Wołoskiej; ulica Wołoska od ulicy Okęckiej do ulicy Szustra, strona prawa; ulica Szustra, strona prawa.

Uwaga do komisarjatu XVI: Za stronę prawą uważa się domy, leżące po prawej stronie ulicy Puławskiej w kierunku od placu Unji Lubelskiej do Piaseczna; za lewą zaś — domy leżące po lewej stronie w tymże kierunku. Za stronę prawą ulic idących prostopadle do ulicy Puławskiej uważa się domy, leżące po prawej stronie tychże ulic, w kierunku od ulicy Puławskiej do pola Mokotowskiego; za lewą zaś po lewej stronie.

Okręg wyborczy	Komisarjat	Adres biura wyborczego	Granice, względnie obszar okręgu Wyborczego
XXXII	XVII	Grochowska 143 (Oddział Kasy Chorych)	KOMISARJAT XVII.
XXXIII	XVIII	Warmińska 47 (Sala Stowarzyszenia „Rozwój")	KOMISARJAT XVIII.
XXXIV	XIX	Tylno-Młynarska (Gostyńska) 17 (Szkoła Powszechna)	KOMISARJAT XIX.
XXXV	XX	Książęca 19 (Szkoła Powszechna)	KOMISARJAT XX.
XXXVI	XXI	Czerniaków (Szkoła Powszechna) na przeciwko Komisarjatu	KOMISARJAT XXI.
XXXVII	XXII	Górczewska 83 (Szkoła Powszechna)	**Granice:** Górczewska, od kolei obwodowej do ul. Ks. Janusza, strona nieparzysta; Ks. Janusza od Górczewskiej do Wolskiej, strona parzysta; Wolska od Ks. Janusza do przejazdu kolejowego na Wolskiej, strona parzysta; tor kolei obwodowej od Wolskiej do Gorczewskiej.
XXXVIII	XXII	Wolska 108 (Szkoła Powszechna)	**Granice:** Tor kolei obwodowej od Wolskiej do Bema; Bema od Prądzyńskiego do przejazdu kolei Wiedeńskiej, strona nieparzysta; tor kolei Wiedeńskiej od Bema do ul. Ks. Janusza; Ks. Janusza od toru kolei Wiedeńskiej do Wolskiej; Wolska od ul. Ks. Janusza do toru kolei obwodowej.
XXXIX	XXII	Parafjalna 39 (Szkoła powszechna)	**Granice:** Górczewska, od przejazdu kolejowego do Płockiej, strona nieparzysta; Płocka od Górczewskiej do Dworskiej, strona nieparzysta; Dworska od Płockiej do Brülowskiej, strona nieparzysta; Brülowska od Dworskiej do Prądzyńskiego, strona nieparzysta; Prądzyńskiego od Brülowskiej do Bema, obie strony; tor kolei obwodowej od Prądzyńskiego do Górczewskiej.
XL	XXIII	Szczęśliwicka 3 (Szkoła Powszechna)	**Granice:** Szczęśliwicka od Fortowej do toru kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, strona parzysta; tor kolei Wiedeńskiej od Szczęśliwickiej do Przyce; granica XXIII komisarjatu z gruntami folwarku Szczęśliwice od wylotu ulicy Przyce do ulicy Fortowej; Fortowa do Szczęśliwickiej, strona parzysta.
XLI	XXIII	Grójecka 49 (Stowarzyszenie „Poranek")	**Granice:** Szczęśliwicka od Fortowej do toru kolei Wiedeńskiej, strona nieparzysta; tor kolei Wiedeńskiej od Szczęśliwickiej do Alei Grójeckiej; Aleja Grójecka od toru kolejowego do rogatek Jerozolimskich; granica XXIII i XVI komisarjatów, od rogatek Jerozol. do kolonji Rakowiec; gran. XXIII kom. z kolonją Rakowiec; gran. XXIII komis. z gruntami folwarków Zosin i Szczęśliwice do ulicy Fortowej; Fortowa do Szczęśliwickiej, strona nieparzysta.
XLII	XXIV	Piotra Skargi 20-22 (Szkoła Powszechna)	KOMISARJAT XXIV.
XLIII	XXV	Białołęcka 36 (Szkoła Powszechna)	KOMISARJAT XXV.
XLIV	XXVI	Kaskada Dolna dom Hausera Oddz. K. Ch.	KOMISARJAT XXVI.
XLV	—	Solec 93 (Centr. Kasy Chorych m. Warszawy)	Wszyscy ubezpieczeni, mieszkający poza obrębem wielkiej Warszawy, których stałym miejscem zatrudnienia jest stoleczne miasto Warszawa.

Warszawa, dnia 15 lipca 1921 r.

Komisarz Kasy Chorych miasta Warszawy (—) **SELL.**

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi niniejszym ogłasza **konkurs** na stanowisko referenta Oddziału Podatkowego Wydziału Finansowo-Rachunkowego, zaznaczając, że wysokość pensji zależną jest od umowy.

Kandydaci, posiadający odpowiednie kwalifikacje i referencje, zechcą nadsyłać oferty z podaniem krótkiego życiorysu, oraz dołączeniem odpisów odpowiednich świadectw do Biura Centralnego Zarządu Głównego Magistratu m. Łodzi, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 20, najpóźniej do dnia 1 sierpnia 1921 r.

Magistrat.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Red. odpowiedzialny Bron. Olechnowicz. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7. Wydawca: Rada Nacz. P. P. S.